

to tytuł nowej serii materiałów „Głos Wielkopolski”, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Publikacje CZAS INICJATYWY będą zarazem zwierciadłem inwencji, pomysłowości i ofiarności obywateli oraz środowisk, działających na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju. Programu, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu za podstawę działania wszystkich obywateli. Bliższe szczegóły na temat naszej nowej akcji zamieszczamy na str. 3.

E. Gierek i S. Olszowski przyjęli H. Wehnera

8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przybywającego w Polsce przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w zachodniemieckim Bundestagu — Herberta Wehnera.

W rozmowie uczestniczył wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan.

W toku rozmowy omówiono szereg zagadnień dotyczących stosunków Polski i NRF, a także problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W tym samym dniu H. Wehner został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego. W rozmowie uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych — Adam Willmann. Rozmowa dotyczyła ratyfikacji układów PRL — NRF o podstawach normalizacji stosunków między oboma państwami oraz perspektyw normalizacji tych stosunków. (PAP)

SAPORO

Aura sparaliżowała bieg biathlonistów

Kolejny dzień XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, upłynął pod znakiem... śniegu. Gwałtowna burza śnieżna jaka rozszalała się nad Sapporo, uniemożliwiła rozegranie biegu indywidualnego biathlonistów, jak również treningi skoczków i hobsleistów.

NARCIARSTWO

Aura sparaliżowała we wtorek program Zimowych Igrzysk w Sapporo. Wprawdzie wystartowali biathloniści, ale z powodu śnieżyцы przez wano konkurencje. Punktualnie o godz. 9.00 wystartował na stadionie biathlonowym Makomanai pierwszy zawodnik. Był nim Japończyk Sasaki. Minutę później ruszył na trasę z numerem drugim reprezentant NRD Guenther Bartnik. Wtedy śnieg tylko lekko przysypał, co minutę sędziowie wypuszczali kolejnych zawodników, a wśród nich z numerem 10 Polak Andrzej Rapacz. Kiedy po przebiegnięciu 5 km na strzelnicę zameldował się Japończyk Sasaki śnieg nie był jeszcze zbyt gęsty. Sasaki w strzelaniu z pozycji leżącej „zarobił” dwie minuty karne. Następny zawodnik miał już 5 minut karnych. Śnieg spisał coraz gęstszy i taras strzeleckie były ledwo widoczne. Strzelanie stało się niemal niemożliwe.

Startujący z numerem 3 Norweg Kaare Hovda otrzymał 9 karnych minut. Następni m. in. Rapacz, Sasin i Mamotow (ZSRR) zbierali po 10 punktów karnych. W tej sytuacji po wypuszczeniu zawodnika z numerem 33 — Niedemera (NRF), postanowiono przerwać konkurencję. Znajdującego się na trasie Andrzeja Rapacza usłowił zatrzymać mać sędziowie japońscy. Polak nie wiedział o co chodzi i na wszelki wypadek biegł dalej. Dopiero kiedy zastawiono mu drogę, wpadł na sędziów. W zderzeniu zламаł nartę. Wtedy zatrzymał się i zszedł z trasy.

Przerwanie zawodów biathlonowych w Sapporo jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem na olimpiadach w historii tego sportu. No w termin rozegrania indywidualnego biegu biathlonowego ustalono na środę na godz. 9.00.

22,3 miliona wyborców • 51,8 procent — mieszkańcy miast

• Przewaga liczebna kobiet • Przeciętny wiek 40 lat

GUS o uprawnionych do głosowania

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu VI kadencji, Główny Urząd Statystyczny opublikował interesujący zestaw danych, z którego wynika, że do udziału w tegorocznych wyborach uprawnionych będzie 22,3 mln osób, podczas gdy w poprzednich wyborach z roku 1969 było ich 21,5 mln. Uprawnieni do głosowania — to jest osoby, które w dniu wyborów będą miały ukończonych lat 18 i cieszyć się będą pełnią praw obywatelskich — stanowić będą 68 procent ogółu ludności Polski, przy czym w miastach aż 70,6 procent, na wsi zaś 64,8 procent. Ponad 12,2 mln tych, którzy staną przy urnach wyborczych, a więc przeszło połowę (51,8 procent) stanowić będą mieszkańcy miast.

Ze struktury demograficznej naszego społeczeństwa wynika, że przewagę przy urnach wyborczych będą miały kobiety. Uprawnionych do głosowania będzie 11,7 mln, podczas gdy mężczyzn 10,6 mln. Na 100 wyborców w mężczyzn przypada więc 110 kobiet, z tym, że w miastach przewaga kobiet jest

znacznie większa i wynosi aż 115 kobiet na 100 mężczyzn.

Stosunkowo młoda jest struktura wieku przyszłych wyborców — przeciętny wiek głosujących mężczyzn wynosić będzie 38 lat, kobiet — 41 lat, a połowa wyborców w dniu głosowania nie przekroczy 40 lat życia.

Przyszli wyborcy legitymować się będą znacznie wyższym niż po przednio poziomem wykształcenia.

34 procent ogółu ludności w wieku powyżej 18 lat posiada wykształcenie pełne podstawowe. Od setek osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym wzrósł z 5,3 procent w roku 1965 do 10,1 procent w roku 1971, z wykształceniem średnim (ogólnym i zawodowym) z 12,3 procent do 15,2 procent, z wykształceniem wyższym z 2,5 do 3 procent. Tempo przyrostu kadr zatrudnionych w gospodarce społecznej z wykształceniem wyższym, średnim i zawodowym było w sumie wyższe od tempa wzrostu zatrudnionych. Przyczyniło się to do znacznej poprawy struktury kwalifikacji kadr zatrudnionych.

Znacznie wyższy jest poziom wykształcenia osób młodych. W grupie wieku 18 — 24 lat odsetek osób z nieukończoną szkołą podstawową wynosi już tylko 5,7 procent, podczas gdy jeszcze w roku 1965 było ich 14,7 procent.

Dokończenie na str. 2

Naloty „B-52” i walki lądowe w Wietnamie

Lotnictwo strategiczne Stanów Zjednoczonych kontynuuje działania przeciwko siłom wyzwoleniczym Wietnamu Południowego i przeprowadza zmasowane bombardowania ich przysuszcanych stacji. W nocy z poniedziałku na wtorek superfortece „B-52” dokonały nalotów na południowy wschód od miasta Kontum na Centralnym Półwyspie oraz w północnej prowincji Quang Tri w pobliżu granicy z Laossem.

Jednocześnie nie ustawały walki między ugrupowaniami wywołanymi, a jednostkami reżimu południowowietnamskiego. (PAP)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych w Poznaniu. W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia:

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada oraz sekretarze KW Jan Pawlak i Władysław Śleboda;

Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, wiceprezes WK Eugeniusz Pacia i sekretarz WK Stanisław Kostrzyński;

Stronnictwa Demokratycznego — wiceprzewodniczący

WK SD Tadeusz Kwaśniewski i wiceprzewodnicząca WK

Dokończenie na str. 2

K. Waldheim omawia szczegóły wizyty w RPA

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się we wtorek wieczorem w Nowym Jorku z ambasadorem Republiki Południowej Afryki Carlem von Hirschbergiem celem omówienia szczegółów swej zapowiedzianej podróży do RPA. (PAP)

Wydawnictwa dla Polonii

8 bm. wiceprezes Rady Ministrów Wincenty Krasko przyjął przybywającego w Polsce prezesa Fundacji Kościuszkowskiej w Stanach Zjednoczonych — prof. Eugeniusza Kusielowicza.

Tematem spotkania było omówienie problemów dotyczących wydawnictw książkowych przeznaczonych dla Polonii amerykańskiej.

Środki bezpieczeństwa w ChRL

Prasa w Hongkongu informuje, że władze ChRL podjęły w związku z mającą nastąpić wizytą prezydenta USA Richarda Nixona, nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, które wchodzi w życie od 15 lutego. Zawieszono m. in. wszystkie loty samolotów wojskowych, które mają pozostać w hangarach. Kursy pociągów z prowincji chińskich do Pekinu zostały zawieszono na okres kilku najbliższych tygodni.

A. Douglas-Home w Delhi

Na zakończenie 3-dniowej oficjalnej wizyty w Indiach, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Douglasa-Home'a odbyła się jego konferencja prasowa podczas której minister zapowiedział, iż W. Brytania będzie w dalszym ciągu utrzymywać swe siły morskie na Oceanie Indyjskim. W. Brytania zawarła swego czasu układy wojskowe z Australią, No-

Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi



Wtorek był piątym dniem trzęsienia ziemi w rejonie włoskiego miasta Ankona nad Adriatykiem. Przeraziło mieszkańców opuścili domy zamieszkując w namiotach na przedmieściach, bądź wyjeżdżając z miasta. Na zdjęciu: miasteczko namiotowe na miejscowym stadionie.

CAF — UPI — telefono

wą Zelandią, Singapurem i Malajzją.

Protokół polsko-hiszpański

W Madrycie podpisany został w poniedziałek kolejny protokół roczny do wieloletniej umowy handlowej obowiązującej między Polską a Hiszpanią. Reguluje on wymianę towarową w roku 1972.

Protokół przewiduje dalszą liberalizację obrotów, a w szczególności rozszerzenie dostępu towarów polskich na rynek hiszpański.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

119 mld zł wkładów w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 stycznia br. 119 miliardów 624 miliony złotych, w tym na rachunkach oszczędnościowych 114 miliardów 963 miliony złotych oraz na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 661 milionów złotych.

Pireus portem dla floty USA

Departament Stanu USA poinformował w poniedziałek, że mię-

III Plenum KC PZPR

Dziś w Warszawie odbywa się III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad obejmuje:

1. Zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL
2. Informację o trybie prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego,
3. Informację o obradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Dzisiaj — debata w Bundesracie nad układami z ZSRR i Polską

Wypowiedź kanclerza W. Brandta

Dzisiaj rano w Bundesracie toczyć się będzie debata nad układami z Moskwą i Warszawą. Ma ona zakończyć się w godzinach południowych. Posiedzenie otworzą wystąpienia sprawozdawców Komisji Spraw Zagranicznych (premier Barwari Goppel) i Komisji Prawnej (senator Heinsen), którzy przedstawia wnioski obu komisji. Jak wiadomo, komisje te zaleciły przekazanie Bundestagowi układów bez zastrzeżeń. Z kolei zabierze głos minister spraw zagranicznych Scheel, który formalnie przedłoży Bundesratowi oba układy.

Kanclerz Brandt, który będzie obecny na posiedzeniu, zastrzegł sobie z góry możliwość włączenia się do debaty. Na jej zakończenie kraje rządzone przez SPD najprawdopodobniej zgłoszą wniosek, by zgodnie z zaleceniami komisji Bundsrat oświadczył, iż nie wysu-

Dokończenie na str. 2

Kompleksowy program zaopatrzenia rolnictwa w wodę

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 8 bm. rozpatrzone — przygotowane przy współudziale przedstawicieli nauki i władz terenowych — projekt programu rozwoju melioracji użytków rolnych oraz zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę na lata 1972—1985. Założenia tego programu obok znacznego rozszerzenia prac melioracyjnych uwzględniają m. in. szereg przedsięwzięć związanych z magazynowaniem wody w zbiornikach naturalnych i sztucznych, prace nad regulacją rzek i budową wałów przeciwpowodziowych oraz zapewnienie wsi dostatecznej ilości zdrowej wody.

Biuro Polityczne uznało przedłożony program jako kierunkowo słuszny, podkreślając, że jego realizacja stanowić będzie istotny czynnik wzrostu produkcji rolnej. (PAP)

Nowy protest ludności w Irlandii Północnej

Sytuacja w rejonie Londonderry (Irlandia Północna) znów zaostrzyła się. W nocy z poniedziałku na wtorek żołnierze jednego z brytyjskich posterunków obserwacyjnych ranili 5 osób.

Kierownictwo ruchu na rzecz obrony praw obywatelskich ogłosiło środę „Dniem nieposłuszeństwa” w Irlandii Północnej, w związku z wprowadzeniem przez władze Ulsteru przed sześciu miesiącami tzw. ustawodawstwa nadzwyczajnego, umożliwiającego miejscowej policji i żołnierzom brytyjskim internowanie osób po dejranych. Wezwano ludność katoliczką do zamknięcia w środę wszystkich szkół, sklepów i zakładów przemysłowych, blokowania ulic i pikietowania posterunków policyjnych. Zapelowano także do ludności, aby zachowała spokój i unikała wszelkich prowokacji. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami możliwe lokalne niewielkie opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół umiarkowane miejscami przejściowo duże. Temp. maks. od 2 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

Dalsze wyniki na str. 5

Postęp zależy od efektywnego wykorzystania najlepszych pomysłów

Wczoraj w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu nastąpiło otwarcie Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz podsumowanie 10-letniej działalności Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji WKZZ i Oddziału Wojewódzkiego NOT.

Wśród licznych gości obecni byli m. in. I sekretarz KW

Sesja Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

Jak donosi ADN, we wtorek przybyli do stolicy NRD na sesję komitetu ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego delegacje Bułgarskiej Armii Ludowej pod kierownictwem ministra obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii, generała armii D. Dżurawa, Czechosłowackiej Armii Ludowej pod kierownictwem ministra obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, generała pułkownika inż. M. Dżura, Wojska Polskiego pod kierownictwem ministra obrony narodowej PRL generała broni W. Jaruzelskiego, ministra sił zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii z generałem armii I. Ionitą na czele, Węgierskiej Armii Ludowej pod kierownictwem ministra obrony narodowej WRL, generała pułkownika L. Czinego oraz delegacja Armii Radzieckiej pod kierownictwem ministra obrony Związku Radzieckich Republik Radzieckich marszałka Związku Radzieckiego A. Greczki.

W sesji biera także udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski oraz szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych generał armii S. Sztienienko.

PAP

Szwedzki minister spraw zagranicznych przybył do ZSRR

Minister spraw zagranicznych Szwecji, Krister Vickman przybył we wtorek ze Sztokholmu z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki. (PAP)

Po targach filmowych w Poznaniu

„Perła w koronie” — zakupiona przez kraje socjalistyczne

W tych dniach zakończyły się w Poznaniu targi filmowe, na których przedstawiciele biur wynajmu z 7 krajów socjalistycznych zapoznali się z najnowszym dorobkiem polskiej kinematografii i dokonali zakupu poszczególnych pozycji fabularnych i krótkometrażowych.

Wszystkie kraje biorące udział w targach, a więc Bułgaria, CSRS, Jugosławia, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR nabyły „Perłę w koronie” Kazimierza Kutza. Na drugim miejscu na liście zakupów znalazł się film Jerzego Passendorfera „Zabijcie czarną owcę”, który obejrzą widzowie w 6 krajach. „Agent nr 1” Zbigniewa Kuźmińskiego

PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Ta-deusz Grabski, przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Edmund Pawlak, sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad, przewodniczący WKZZ — Czesław Kończal, przewodniczący ZG Związku Zawodowego Metalowców — Jan Mroczek, sekretarz ZG Naczelnej Organizacji Technicznej — Jan Legat, wiceprezes Urzędu Patentowego PRL — Jan Korczak.

Referat o roli i zadaniach nowo powstałego Wielkopolskiego Klubu oraz dorobku i perspektywach rozwoju ruchu wynalazczego wygłosił przewodniczący Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji WKZZ NOT — dr Krzysztof Tuszyński.

I sekretarz KW — Jerzy Zasada złożył podziękowanie wszystkim wielkopolskim racjonalizatorom i wynalazcom za dotychczasowe efekty oraz życzył nowych świetnych pomysłów. Bowiem — jak zaznaczył — przyspieszenie postępu technicznego w produkcji zależy w poważnej mierze od wykorzystania propozycji zgłaszanych przez wynalazców i racjonalizatorów.

Na wczorajszej uroczystości wręczono liczne odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Ta-deusz Puczniewski i Eugeniusz Skotnicki. Złote Krzyże Zasługi wręczono Jerzemu Chrzanowskiemu, Kazimierzowi Górnemu, Aleksandrowi Krzysztofowi i Krzysztofowi Tuszyńskiemu. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Krzysztof Bobiński, Bolesław Borowczyk, Eugeniusz Talejko.

W uznaniu zasług nad usprawianiem produkcji oraz za całokształt pracy społecznej w rozwoju i upowszechnianiu ruchu wynalazczego i racjonalizacji odznakę i tytuł „Racjonalizatora Produkcji” nadał Henrykowi Lubieńskiemu, Edwardowi Skrzypczakowi, Edwardowi Gubańskiemu, Marianowi Wachnikowi, Kazimierzowi Kociłkowskemu, Zbigniewowi Balcerowi.

Za działalność w popularyzowaniu, organizacji i upowszechnianiu ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego w Wielkopolsce, za uzyskane efekty wyniki z zastosowania projektów w produkcji,

czołowym racjonalizatorom i aktywistom ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego Zarząd Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji przyznał odznaki „Za zasługi w rozwoju wynalazczości dla Wielkopolski”. Otrzymały je: Antoni Rosada, Edmund Kowalski, Witold Michalkiewicz, Teofil Skrzyński, Franciszek Kapuściński, Piotr Bujny, Teobald Olejnik, Wacław Pawlak, Bolesław Wojciechowski, Rajmund Dyczkowski, Zdzisław Filipiak, Bronisław Lange.

Ponadto wręczono odznaki: „Za zasługi w rozwoju województwa” i Honorowe Odznaki miasta Poznania. (bg)

Z Poznania i województwa

Odnaczenia dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych

W obecności przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich odbyło się wczoraj w Poznaniu spotkanie byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych z członkami prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD. Udział w spotkaniu wzięli także przedstawiciele Okręgowej Komisji b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych.

Celem spotkania było wręczenie odznaczeń państwowych i wyróżnień byłym więźniom politycznym.

Obywatel amerykański usunięty z CSRS

Agencja CTK poinformowała, że 5 bm. wydano z Czechosłowacji obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Michaela McKee z Pittsburga.

Michael McKee przybył do Czechosłowacji 11 stycznia br. jako turysta, w rzeczywistości jednak zbierał informacje o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym. Sprzeczną z ustawodawstwem Czechosłowacji działalność Michaela McKee potwierdziły zeznania obywateli czechosłowackich oraz dowody rzeczowe znalezione u niego.

Czechosłowackie organa państwowe uznały w związku z tym, że dalsze przebywanie Michaela McKee w Czechosłowacji jest niepożądane. (PAP)

GUS o uprawnionych do głosowania

Dokończenie ze str. 1

Ponad 9.743 tys. przyszłych wyborców pracuje w gospodarce społecznej — w ostatnim dziesięcioleciu przybyło ponad 2,5 mln zatrudnionych. Przyrost zatrudnienia (choć był on nierównomierny w poszczególnych latach, najniższy w roku 1970) wynosił średnio 255,9 tys. osób. Spośród 18,6 mln osób w wieku produkcyjnym — 10,4 mln osób mieszka w miastach, a tylko 8,2 mln na wsi.

Publikacja „Ludność w wyborach do Sejmu PRL” zawiera ponadto interesujące dane, uzyskane z ostatniego spisu powszechnego o wyborcach według rozmieszczenia terytorialnego, zatrudnienia w gałęziach gospodarki narodowej. Dokonano w niej po raz pierwszy próby ujęcia struktury społeczno-zawodowej ludności kilku województw według nowej klasyfikacji, zarzucającej tradycyjny podział na pracowników fizycznych i umysłowych. (APD)

Proces nadzorczy obozu hitlerowskiego

8 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi proces przeciwko Eugenii Pol, byłej nadzorczyni obozu dla dzieci i młodzieży, zorganizowanego w Łodzi w latach okupacji hitlerowskiej. Na podstawie przesłuchań prowadzonych przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — stwierdzono, że wyżej wymieniona brała udział w zabójstwie sześciu dziewczynek przebywających w tym obozie.

Eugenie Pol aresztowano w Łodzi 12 grudnia 1970 r. W toku dochodzenia oskarżona nie przyznała się do żadnego z zarzucanych jej czynów. Twierdzi, że starała się dzieciom pomagać.

W rozprawie zeznawać będzie ok. 100 świadków z całego kraju — w głównej mierze więźniów tego obozu. (PAP)

Gdzie będziemy głosować?

We wszystkich miejscowościach — przy pomocy plakatów — podane zostały do publicznej wiadomości uchwały prezydów rad narodowych precyzujące liczbę, granice i numery obwodów głosowania w wyborach do Sejmu PRL oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych. W ten sposób zrealizowany został kolejny punkt w kalendarzu wyborczym.

Uchwały prezydów rad narodowych wyjaśniają szczegółowo w jakich lokalach wyborczych będziemy mogli oddać swoje głosy na kandydatów na posłów do Sejmu PRL oraz gdzie mieszczą się obwodowe komisje wyborcze.

Najpóźniej do 13 lutego przewiduje się wyłożenie wszystkich spisów wyborców do publicznego wglądu. (PAP)

Postowie o działalności Sejmu V kadencji

W związku z upływającym terminem zakończenia V kadencji Sejmu, odbyło się 8 bm. spotkanie Prezydium Sejmu z członkami prezydów komisji sejmowych.

Przemówienie wygłosił marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj. Uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR poparte przez sojuszników stronnictwa: ZSL i SD oraz przez wszystkie siły polityczne skupione we Frontie Jedności Narodów — stwierdził marszałek — stały się inspiracją działalności Sejmu i jego organów. W roku 1971 wzrosła się aktywność Sejmu. Znalazło to wyraz w treści prac ustawodawczych, prac nad projektami planu i budżetu, w działalności kontrolnej Sejmu, a także w poszukiwaniu doskonalszych, skuteczniejszych form pracy.

Słusznie przyjęte przez Sejm w 1971 r. linie działania potwierdziła uchwała VI Zjazdu PZPR. Omawiając ustawodawczą działalność Sejmu, D. Gałaj podkreślił, że w roku 1971 Sejm uchwalił szereg ustaw o istotnym znaczeniu dla życia kraju. Szczegółowe znaczenie miały ustawy dotyczące rolnictwa. Postowie zaczęli szerzej korzystać z tradycji, a zaniechane poprzednio formy, jaką jest interpelacja.

D. Gałaj podziękował — w imieniu posłów — prezesowi

Samorząd kółek rolniczych wobec nowych zadań

Nad udoskonaleniem samorządu chłopskiego i podniesieniem jego rangi w działalności kółek rolniczych — obradował wczoraj w Poznaniu Zarząd Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych na kolejnym plenarnym posiedzeniu. Zarówno w referacie jak i w dyskusji stwierdzono — na podstawie wielu przykładów — że statutowe uprawnienia samorządu chłopskiego, stając się ogromnym kapitałem społecznym w życiu wsi wielkopolskiej. Trzeba jednak dołożyć starań aby kapitał ten był należycie wykorzystywany dla rozwoju wsi i produkcji rolnej.

Na tym samym posiedzeniu, plenum zarządu WZKR przyjęło rezolucję z dotychczas zajmowanych stanowisk: prezesa WZKR — Tomasza Malinowskiego, wiceprezesa — Bogdana Herkowiaka i sekretarza — Mariana Wojciechowskiego, który przechodził do innej pracy. Na ich miejsce wybrano: prezesem WZKR — Eugeniusza Pacię, wiceprezesem — Mariana Furmana z Czarnkowa i sekretarzem Zbigniewa Ostrowskiego z Wolsztyna. Odchodzącym złożono podziękowanie za dotychczasową pracę. (KJ)

Cel: lepsze zaspokajanie potrzeb pracowników

Uchwała w sprawie Zakładowych Funduszy Mieszkaniowych

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, podjęła uchwałę w sprawie zakładowych funduszy mieszkaniowych. 8 bm. uchwałę podpisał prezes Rady Ministrów. Intencją uchwały jest stworzenie warunków do lepszego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników państwowych zakładów pracy.

Uchwała, uwzględniając założony w obecnym 5-leciu dynamiczny wzrost zakładowego budownictwa mieszkaniowego, wprowadza w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów i zasad gospodarowania ZFM szereg istotnych zmian. Ustala ona, że środki ZFM będą wykorzystywane w pierwszym rzędzie na finansowanie zwiększonego budownictwa mieszkaniowego zakładów pracy.

Obok tego uchwała przewiduje możliwość udzielania pożyczek ze środków ZFM pracownikom zakładów na cele związane m. in. z uzupełnieniem wkładu mieszkaniowego i budowę domków jednorodzinnych. Z pomocy ZFM mogą korzystać również stypendyści na kładowe prace oraz osoby zatrudnione w systemie pracy nakładowej. Pożyczki udzielane pracownikom zakładów pracy ze środków Zakładowych Funduszy Mieszkaniowych mogą być w myśl postanowień uchwały wykorzystywane na remont i modernizację mieszkań, a także domów jednorodzinnych. Uchwała dopuszcza również

Rady Ministrów i członkom rządu za rzeczową i aktywną współpracę z Sejmem i jego komisjami, jak również prezesowi Najwyższej Izby Kontroli i całemu kolektywowi NIK za udzielaną Sejmowi pomoc.

Następnie głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim, który podkreślił udział Sejmu w kształtowaniu klimatu sprzyjającego aktywizacji społecznej i zawodowej ludzi pracy. W zapewnianiu pomyślnej realizacji rosnących zadań gospodarczych i kulturalnych, w opracowaniu kierunków i strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju w oparciu o uchwałę VI Zjazdu PZPR. Zapewnił, że rząd będzie aktywnie pomagał Sejmowi VI kadencji. (PAP)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji

Dokończenie ze str. 1

Halina Ryffert i zastępca sekretarza WK Bronisław Pałski.

Przedmiotem obrad Komisji było zapoznanie się ze stanem przygotowań do kampanii wyborczej do Sejmu, wymieniono poglądy na temat kandydatów na posłów.

W dalszej części dyskusji uczestnicy obrad omówili zagadnienia związane z przygotowaniem mającego się odbyć 11 bm. Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (na)

Polityka zagraniczna USA

R. Nixon przedstawi raport w Kongresie

Prezydent USA Richard Nixon przedstawi w piątek na posiedzeniu Kongresu Stanów Zjednoczonych sprawozdanie na temat amerykańskiej polityki zagranicznej w roku 1971. Zdaniem obserwatorów R. Nixon ujmie raport w dogodnym dla siebie świetle pod kątem zbliżających się kolejnych wyborów prezydenckich, w których zamierza wystąpić jako jeden z głównych kandydatów. (PAP)

Dzisiaj — debata w Bundesaracie

Dokończenie ze str. 1

wa żadnych zastrzeżeń. Większość chadecka odrzuciła, a następnie zgłosił własny wniosek ze swoimi zastrzeżeniami, który po ewentualnym uchwaleniu przez Bundesrat zostanie przekazany rządowi. Ten ostatni zareaguje na to polemicznym oświadczeniem. Z kolei teksty obu układów, wnioski przedstawicieli CDU/CSU i polemiczna odpowiedź rządu przejdą do Bundestagu, który przeprowadzi pierwsze czytanie 23 i 24, a może i 25 lutego. Następnym etapem będą dyskusje w komisjach Bundestagu. Ostateczna decyzja Bundesratu zapadnie dopiero po drugim i trzecim czytaniu w Bundestagu.

Na spotkaniu z akredytowanymi w Bonn korespondentami zagranicznymi kanclerz Willy Brandt raz jeszcze wyraził we wtorek przekonanie, że układy z Moskwą i Warszawą zostaną retyfikowane i wejdą w życie. Kanclerz Brandt określił układy jako dokumenty o historycznym znaczeniu, dodając jednak, że traktuje je tylko jako „konieczny początek normalizacji” stosunków z państwami socjalistycznymi.

Z umiarkowanym optymizmem kanclerz mówił także o szansach zawarcia w tym roku analogicznego układu również z Czechosłowacją i o „przewidywanym porozumieniu z NRD”.

HUMOR I SATYRA



Dziny z „Odry” dla „Levi-Strausa”

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” zawarły ostatnio umowę na wykonanie 100 tys. sztuk spodni tzw. dzinsów dla amerykańskiej firmy „Levi-Strausa”. Spodnie szyte będą z materiałów dostarczonych przez przedsiębiorcę amerykańskiego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



Czas inicjatywy

Nie ma dzisiaj powiatu, miasta, dzielnicy czy wsi, gdzie coś by się nie działo; w kraju 33 milionów Polaków — wszędzie się buduje, rozwija produkcję, wzbogaca życie kulturalne. Mnożą się inicjatywy władz i obywateli, widać twórcze działania ludzi, którym drogi jest rozwój Ojczyzny. Nie inaczej jest na naszej wielkopolskiej ziemi, słynącej tradycjami roboty skrzętnej i efektywnej.

Budują swoją teraźniejszość i przyszłość robotnicy i rolnicy, inteligenci, młodzi i starsi. W powszechnym działaniu rodzą się nowe dobra — materialne i duchowe, pogłębia się też i utrwalają środowiska i warstwy społeczne, umacnia jedność narodu.

W przedsięwzięciach wielkich i małych, głośnych i niepozornych kształtuje się charakterystyczna dla ustroju socjalistycznego, świadomość współgospodarowania i rządzenia; kształtuje się oblicze społeczeństwa i jednostki narodowej. Wyzwalają się nowe źródła inicjatywy społecznej, należycie pojmowanego patriotyzmu lokalnego i gospodarności.

Niepodobna dzisiaj dokonać bilansu obywatelskiej ofiarności, ucieleśnionej na przykład w setkach kilometrów dróg, zbudowanych w czynach społecznych, w murach domów kultury, świetlic i szkół, w zieleniach i uporządkowanych placach. Wkomponowane w krajobraz naszego codziennego życia, staje się ten dorobek własnością ogółu.

Wartość inicjatywy ocenia się miarą szczególnej — nieraz nie od razu. Wiemy na przykład, że doniosła była propozycja władz Poznania o utworzeniu w naszym mieście oddziału Polskiej Akademii Nauk. Jak inicjatywę tę wykorzystają uczeni, to się okaże. Dziś natomiast możemy już powiedzieć, że pomysł zbudowania na obszarze dawnej cytadeli wielkiego parku, pozwolił stworzyć niepowtarzalny obiekt, z którego korzystają pokolenia, gdzie jednocześnie czyn społeczny nabierał rzadko spotykanego rozmachu.

W Luboniu np. zespół zapalonych inżynierów opracował metodę wytwarzania fluorku glinu — cennego surowca dla wytopienia aluminium. Wiedza, zapał i dobry klimat dla wynalazców w lubońskich Zakładach Nawozów Fosforowych pozwoliły uruchomić produkcję, jaką mogą poszczycić się tylko nieliczne kraje świata.

Można przytoczyć mnóstwo przykładów wartościowych inicjatyw, jakie zrodziły się i rodzą w Wielkopolsce. Podejmują je pojedynczy ludzie i środowiska społeczne, powstają one w fabrykach i na budowach, w handlu i w sferze kultury, w szkołach, pracowniach naukowych, urzędach. I właśnie inicjatywom ludzi, inicjatywom zespołów, czy środowisk, zmierzającym do szybszego rozwoju kraju — chcemy poświęcić nowy cykl publikacji pod wspólnym tytułem: CZAS INICJATYWY.

Chcemy dotrzeć do wszystkich powiatów Wielkopolski i dużych miast naszego regionu, a także dzielnic Poznania, by zaprezentować Czytelnikom ciekawe inicjatywy ludzi oddanych sprawie rozwoju kraju, twórców społecznego dorobku, działających w myśl hasła „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Będziemy prezentować tylko jedną z inicjatyw (czy też pomysłów) ostatniego okresu, którą gospodarze powiatu (miasta): Komitet Powiatowy PZPR, Prezydium PRN, Powiatowy Komitet FJN — uznają za naj-

cenniejszą, traktując ją jako powód do dumy miejscowej społeczności.

Przyświeca nam cel dania satysfakcji ludzkiej o obywatelskiej postawie, uważającym za swój obowiązek inicjowanie dobrej roboty. Chcemy także spopularyzować dobre wzory dynamicznego działania mieszkańców naszego regionu.

Jedno miasto szczyci się osiągnięciami miejscowych zakładów produkcyjnych, inne przykładnie zorganizowanym handlem i zaopatrzeniem ludności; niektóre środowiska uważają za powód do dumy nowo powstałe urządzenia socjalne, gdzie indziej rozgłos zyskały sobie inicjatywy kulturalne. Niejedna załoga wystąpiła z propozycjami dostarczenia dodatkowej produkcji dla ludności — w odpowiedzi na List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Wiele zespołów pracowniczych podjęło próby lepszego, po nowemu, zorganizowania pracy.

Trwa wzięta, godna uwagi działalność ludzi w rozmaitych pracowniach badawczych. Z ciekawymi projektami, wprowadzanymi do praktyki występują pedagodzy, służba zdrowia, racjonalizatorzy. Rolnicy, gospodarstwa spółdzielcze, załogi PGR-owskie — deklarują dodatkową produkcję, zwiększone dostawy produktów rolnych.

W przeróżnej formie, na wielu płaszczyznach — ludzie pracy Wielkopolski podejmują trud praktycznego wcielania w życie programu rozwoju kraju. Jesteśmy przekonani, że przykłady do zaprezentowania nam nie zabrakną.

Popularyzując dobre inicjatywy, dając satysfakcję ludziom, jednocześnie chcemy pokazać, że tam, gdzie jest inwencja społeczna — tam są warunki dla podejmowania przedsięwzięć śmiałych i ambitnych. Chcemy wykazać, że można zrobić wspólnym wysiłkiem, co można zyskać dzięki czynnej postawie obywateli. Chcemy też przybliżyć Czytelnikom idee Frontu Jedności Narodu, które urzeczywistniają się we współdziałaniu wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, członków stronnictw politycznych, wierzących i niewierzących.

Potrzebna nam jest pełna koncentracja uwagi na rzecz zadań, jakie wytyczył VI Zjazd PZPR, są to bowiem zadania trudne, lecz na miarę potrzeb obecnych i przyszłych.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że VI Zjazd partii wytyczył tylko cele i kierunki, pozostawiając nam, obywatelom, ich urzeczywistnienie. Nikt nam tych celów nie przybliży, nikt nas w ich osiągnięciu nie wyręczy.

Przyjęty przez Zjazd partii program działania stał się platformą wyborczą Frontu Jedności Narodu, który przedstawia ją do aprobaty całemu społeczeństwu w nadchodzących wyborach do nowego Sejmu. Akceptując ten program, stajemy się współodpowiedzialni za jego realizację — każdy na swoim stanowisku pracy.

Pamiętając o tym, sięgamy po dobre tradycje pracy i działania Wielkopolan, rozwijamy dobre inicjatywy, pielęgnujemy klimat, sprzyjający twórczym poczynaniom. Tylko razem, wspólnym i zwiększonym wysiłkiem — przybliżymy cele — które są nam tak bliskie: dalszy rozwój socjalistycznej Polski, a w niej nasze dostatnie życie.

Jutro przeczytacie pierwszą pozycję z nowego cyklu publicystycznego dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” — CZAS INICJATYWY.

Podstawowym celem w rolnictwie jest przyspieszenie wzrostu produkcji oraz tworzenie warunków dla stopniowych socjalistycznych przeobrażeń na wsi — mówi się w uchwale VI Zjazdu PZPR. Przyjmuje to za podstawę działania partia sojuszników — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, uchwalając stosowne programy na odbywających się w kraju wojewódzkich zjazdach ZSL. We współpracy obu partii stworzona została polityka rolno państwa, zmierzająca konsekwentnie do realizacji takiego systemu zachęty materialnych dla producentów, aby opłaciło im się wytwarzać więcej żywności.

Jednym z takich posunięć o doniosłym znaczeniu gospodarczym jest zniesienie z dniem 1 stycznia br. obowiązkowych dostaw produktów rolnych i żywności. Zastąpione rozwiniętym systemem kontraktacji, przestały być hamulcem specjalizacji w gospodarce chłopskiej.

DOPING SKUTECZNY

Od 1 stycznia br. skup odbywa się na innych niż przedtem zasadach. Rolnicy otrzymują należność według odpowiednio podwyższonych cen kontraktacyjnych, stanowiących ważny element zachęty dla zwiększenia dostaw. Mimo początkowych obaw, zapowiedź zniesienia obowiązkowych dostaw, nie wpłynęła hamująco na przebieg skupu w ostatnim kwartale ubiegłego roku, a w naszym województwie był to czynnik wyraźnie mobilizujący rolników do przyspieszenia dostaw, aby z czystym kontem wejść w rok 1972. Już na VI Zjeździe rolnictwo wielkopolskie meldowało o wykonaniu planów rocznych w skupie zboża i żywności.

Dziś możemy się poszczycić, że towarowość wielkopolskiego rolnictwa wzrosła, bowiem skup zboża ze zbiorów 1971 roku jest o 33 procent wyższy niż w roku 1970.

Na wielkopolskiej wsi

W odpowiedzi większe dostawy

Na tym jeszcze nie koniec, bowiem skup zboża trwa nadal. W styczniu potwierdziła się opinia, że rolnicy nie będą magazynować bez potrzeby ziarna u siebie, odstawiając je ponad plan. Podczas dwóch pierwszych tygodni stycznia wpłynęło dodatkowo 6,5 tysiąca ton zboża z gospodarki chłopskiej.

Podobnie było w skupie ziemniaków, mimo niezbyt dobrych urodzajów w Wielkopolsce. Wyniki mogłyby być jeszcze lepsze przy większym zainteresowaniu producentów zainteriesowanymi przemysłowymi, o co powinni postarać się zakłady przetwórcze.

SZCZYT W DOSTAWACH

Szczególnie istotne jest przyśpieszenie produkcji mięsa i mleka — stwierdza się w uchwale VI Zjazdu PZPR. W naszym województwie widać usilne dążenie w tym kierunku. Podniesienie pogłowia trzody chlewnej i bydła rzeźnego daje o sobie znać zwiększonymi dostawami na punktach skupu. Obserwowaliśmy to w ostatnich kwartałach ub. roku, zwłaszcza w grudniu. Wyśoka podaż żywności utrzymuje się w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych tygodni dostawy były o 39 procent większe niż w analogicznym okresie roku 1970. Dziennie skupowano po tysiąc ton żywności. Liczy się na to, że dostawy w I kwartale ukształtują się na poziomie IV kwartału ub. r.

Jednakże szczytowe nasilenie dostaw żywności ma być w II kwartale br., w związku z czym konieczna będzie mobilizacja całego aparatu skupu i przetwórstwa. W taki sposób odpowiadają wielkopolscy rolnicy na korzystne dla nich posunięcia w polityce państwa, które spowodowały podniesienie w przeciągu jednego roku cen żywności od 4,5 złotego do 5 złotych na kilogramie. Hodowla stała się opłacalna, co przy lepszym zaopatrzeniu w pasze treściwe, sprawniejszej organizacji skupu i kwalifikacji żywności, stanowi zachętę do powiększania produkcji zwierzęcej.

SZUKAMY REZERW

Mamy jeszcze znaczne rezerwy w produkcji mleka. Tu nie zostało powiedziane ostatnie słowo, choć skup w Wielkopolsce przekracza pół miliarda litrów rocznie. Mimo pewnych obaw, plan ubiegłoroczny został wykonany z nadwyżką ponad 2 procent. Do mleczarni dostarczono ogółem 541 milionów litrów mleka, to jest o 3,5 procent więcej niż w roku 1970. Sukces tym poważniejszy, że uzyskany w trakcie intensywnych akcji odgruzliczania stada, która wpływała przejściowo na obniżenie wydajności. Z tego też powodu pogłowia krów w województwie poznańskim zmniejszyło się w ciągu dwóch lat o 41 tysięcy sztuk.

Rezerwy tkwią nie tyle w zwiększeniu pogłowia krów, ile w podnoszeniu wydajności i w aktywności skupu mleka. Przeciętna województwa dostaw mleka od jednej krowy wynosząca w roku ubiegłym 1081 litrów, aczkolwiek wyższa o 79 litrów niż w roku 1970, nie może nikogo zadowalać. Są bowiem powiaty, które osiągnęły już jak np. gostyński 1760 litrów odstaw od krowy, podczas gdy inne pozostają daleko w tyle. Wystarczy porównać ten wynik z przeciętną odstaw powiatu ostrzeszowskiego wynoszącą raptem 330 litrów, aby uświadomić sobie te rezerwy.

Przed spółdzielczością mleczarską stoi jeszcze zadanie dotarcia do tych 36 procent gospodarstw chłopskich, które mają więcej niż jedną krowę, ale nie odstawiają mleka. Walnie w tym może pomóc sprawniejsza organizacja odbioru mleka i dostarczanie w porę mleka chudego, aby nadawało się do spasania w hodowli trzody chlewnej.

System zachęt, stworzony podczas realizacji pogrobniowej polityki państwa, zaczyna owocować w rolnictwie zwiększoną towarowością. Dodatkowe bochenki chleba, kilogramy żywności i litry mleka za silą magazynu państwowego, dzięki czemu wzrasta również zasobność naszych domowych spiżarni. W sklepach poprawia się zaopatrzenie i nie musimy tracić zbyt wiele czasu na codzienne zakupy. Widoki na przyszłość zapowiadają się do brzo, o czym będziemy mieli okazję się niebawem przekonać.

MARIA POLCYNOWA

Fabryka traktorów w Lipiecku



Ponad sto wagonów dziennie opuszcza fabrykę traktorów w Lipiecku (RFSRR) zabierając ciągniki kołowe i części zapasowe. Na zdjęciu: ciągniki przygotowane do wysyłki. CAF — TASS

Powrót do pagody Thai

Dzisiaj drukujemy drugi odcinek wrażeń z podróży do Demokratycznej Republiki Wietnamu, jaką odbył prezes Zarządu Oddziału Poznańskiego ZLP, Gerard Górnicki.

3. W DŻUNGLI ŚPIEWCY

Najbliżej, bo niewiele ponad sto kilometrów na południe od Hanoi było do dżungli CUC PHUONG. W głąbi, wśród skał i płatyni drzew stoi leśniczówka na skraju polany. 24 grudnia wspaniały, wieczorny koncert ptaków, początkowo namiętny, jarmarczny, potem już dla gościa oswojonego z tym chórem wielkim — harmonijny, dzwoniący aż pod niebo. Na ławce wyleguje się młoda pantera i mruczy jak kot, gdy się ją głaszcze, nie bez obaw. Kolacja świąteczna.

Tutaj jeszcze 200 roślin i kwiatów nie ma swoich nazw. Słonie siedzą gdzieś w macecznikach. Drzewa kwitną mimo starości wiekowej, wonne zapachy unoszą się w powietrzu cichym. Amerykańskie bomby spadają stąd niedaleko — następny dzień. A w przyrodzie panuje zgoda. Czarny feniks, ptak czujny, polecał w góry. Abrikos — kwiat wiosny, rozkwitł jak polska jabłoń. CHO-

CHI — wspaniałe, mądre drzewo o wysokości ponad 50 metrów, nazywane dobrym starszym bratem. Mała rzadka korona drzewa pozwala żyć innym, nie zasłania słońca, nie skąpi deszczu. Mówią o nim — to wodny bóg w tropikalnym upale.

Obok drzewa w korzeniach podobnych do ogromnych pletw wieloryba. KIM-GIAO — jest drzewem — czarodziejem, dobrym dla ludzi. Wyciosane z niego białe pałeczki do ryżu, rozpoznają w posiłku — truciznę, dają czarne, znaki, parują. Dlatego udało się zakochanej dziewczynie Kim, uratować jej chłopca Gao, którego chciał otruci podły rywal. Bajeczka? Nie chodzi o efektowne opowiadanie. To dziwne, a więc ludzi z przyrodą, nie raz groźną, ale też dającą człowiekowi przykłady, jak żyć dobrze i pięknie.

Symbole, jest ich tam dużo, w imionach ludzkich, w nazwach drzew, rzek, gór, kwiatów. Symbole — dobra. Kolory tkanin i mat, robionych już przez dziesięcioletnie dzieci — są radosne, wzory symetryczne, harmonijne, proste. Cier-

pliwość nie tylko oraczy na polach ryżowych, ale też artystów, rzemieślników, rzeźbiarzy, pracujących z laką, kością słoniową, z drzewem, kamieniem — bywa ogromna, im bardziej metoda prymitywna. Obrazy naiwne graniczą z przejmującą wizją, poezją liryczną, pełną dramatów wojny. Delikatny śpiew dziewcząt, urywany, zgłoskowy — potrafi uciśnić rozszalałą dżunglę.

4. BOHATERKA NA SŁONI

Mimo tradycyjnego patriarchatu w rodzinie, kobiety potrafią być bohaterkami od najdawniejszych czasów. Tak jest również w największej prowincji THANA-HOA, południowej i żywej, gdzie rozległe niziny splatają się z górami skalistymi, przechodząc w dżunglę, albo opierają się o Zatokę Tonkińską na długości 110 km. Ponad 2 miliony mieszkańców, choć stolica ma tylko 60 tysięcy. Od III wieku walki przeciwko niewoli społecznej i narodowej. Dziewczyna TRIEU, potem król LE-LOI w XV wieku, a dzisiaj na rzece MA — most „Paszcz Smoka”, nie trafiony przez amerykań-

skie bomby — stoi cały, choć gęsto posiekany.

Nad morzem z gruzów nie potrafi się jednak dźwignąć wielka kąpieliskowa miejscowość — SAM-SON. Gospodarka różnorodna. Ryż, kawa, bambus, kauczuk, bydło, pomarańcze, ryby, sól, rzemiosło, metalurgia, tkactwo. Strąca 282 samoloty amerykańskie. Pełna spółdzielczość produkcyjna — 2200 jednostek, produkujące osiągają 6-9 ton ryżu rocznie z 1 ha. Ponad pół miliona dzieci i młodzieży w szkołach. W górach — 12 narodowości. A za czasów francuskich był tylko 1 szpital. Dobre, nowe drogi i mosty, zespoły amatorskie, wybuch poezji i maraństwa wśród młodzieży.

W miejscowej Spółdzielni Rzemieślniczej kieruje pracą już siedem lat kobieta, czterdziestoletnia — NGUYEN-THI-NHAM i ma 187-osobowy zespół. Produkcja na eksport — dywany i maty, technika wprawdzie tradycyjna, a zarobki — 50 dongów miesięcznie (ok. 500 zł), jak wszędzie. Załoga młoda, w połowie dziewczęta. A niedaleko od stolicy prowincji jest świątynia w od-

budowie, poświęcona pamięci owej bohaterskiej dziewczyny, która na słoni, z dzidą w ręce, przewodziła powstańcom; jak Joanna d'Arc.

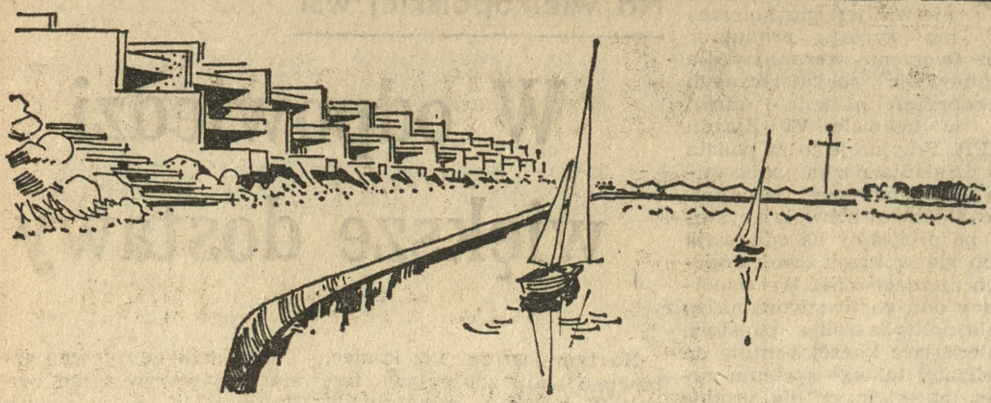
Mimo tych pochwał, ogarnia podrobnika smutek, skoro bardzo ciężko pracują tam jednak — kobiety i dzieci.

W grudniu temperatura zróżnicowana, od 15 do 25°, gdy spada, jest zimno dla tubylców, a przecież nie widzieli chyba w swoim życiu śniegu. Przeciętny wiek mieszkańca DRW — jak mi mówiono, jest wcale długi, ok. 60 lat. Przyrost naturalny duży.

Najczęściej kobiety żują korę cynamonową, albo areke, czarny owoc, aby się rozgrzać w wilgotnym dniu. W górach kobiety chodzą w ludowych strojach, kolorowo w kaftanach, jakby zakonnych. A w żałobie przywdziewają białe szaty. I wówczas są strasznie poważne, milczące, zawzięte zapracowane, piękne w tych białych zawojach nad czarnymi włosami i oczami.

Wcześniej rano, bo taki jest zwyczaj, ulicą miasta szedł orszak ślubny, para młodych otoczona rozbawioną gromadą dziewcząt i chłopców. A to był tylko mały fragment ceremonii rodzinnej.

GERARD GÓRNICKI



Zabudowa szeregowa nad Jeziołem Miejskim. Główny projektant mgr inż. arch. J. Szankiewicz.

Od wczasowiska do uzdrowiska

Na lewo od głównej trasy komunikacyjnej wąskie uliczki biegną spadając ku Warcie, na prawo — spadają do jeziora. Miasto rozłożyło się, a właściwie ściśnięło, między korytem rzeki, a dużym naturalnym zbiornikiem wodnym. Stąd nazwa: **Miedzychód**. Wówczas bowiem, kiedy powstawało 600 lat temu, drogę nazywano chodem, a takie położenie było wyjątkowo wygodne ze względu na warunki obronne.

Dzisiaj urbanisci narzekają na ten układ fizjograficzny. Miasto ciągnie się bowiem na przestrzeni 3 kilometrów i trudno nadać mu kształt odpowiadający współczesnym i przyszłym wymogom urbanistycznym. Jedyna ulica dojazdowa też komplikuje funkcjonalność. Dlatego też niemal nałamanie sobie głowy, aby zaprojektować takie kierunki rozwoju miasta, które by gwarantowały prawidłowy jego rozwój.

Obecnie Miedzychód liczy 8 200 mieszkańców. Dotychczas przyrost następował bardzo powoli; dużo bowiem ludzi uciekało stąd w inne strony, nie mając szans zatrudnienia na miejscu. Obecnie zakłada się, że w 1985 roku miasto będzie liczyć około 13 tys. ludności.

Najważniejszym zakładem przemysłowym w Miedzychodzie są Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Wiadomo, że w zatrudnieniu w tej branży dominują kobiety. Wydawać by się więc mogło, że w tym mieście nie powinien istnieć problem nadwyżki kobiecej siły roboczej. Rzeczywiście, na ogół nie ma takiego problemu, ale tylko w pełni sezonu przetwórczego. WZPOW zatrudniają obecnie na stałych etatach około 600 osób. Myśli się o rozbudowie tego zakładu; zależne to jest jednak w dużej mierze od dostatecznego powiększenia zaopatrzenia surowcowego, a to na razie nie jest takie proste.

Lokalizację większego przemysłu w Miedzychodzie (a jest to przecież najważniejszy czynnik rozwoju miasta), utrudnia brak wodociągów i kanalizacji. Lokalne hydrofornie, jakkolwiek rozwiązują potrzeby budownictwa mieszkaniowego, przemysłowi nie wystarczają. Budowa wodociągów i kanalizacji jest jednak ujęta w planie na najbliższe lata.

Nadzieje na zatrudnienie ko bięt rokuje mająca się rozpocząć w tym roku z funduszu aktywizacji małych miast bu-

dowa „Modexu” — oddziału zakładu dziewiarskiego w Sierakowie, który w ostatecznym kształcie ma być większy od zakładu macierzystego i który zagwarantuje prace około 120 kobietom. Miejsce przybędzie również w Miedzychodzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego, kooperującym z poznańskimi zakładami H. Cegielski; w tym 5-leciu zaplanowana jest bowiem jego roz-

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

W zapoczątkowanym przed dwoma laty cyklu artykułów pod nazwą „Urbanistyczna wizja Wielkopolski” przedstawiliśmy już perspektywę rozwoju większości miast powiatów naszego regionu. Dziś publikujemy kolejną pozycję z tej serii, prezentującą osiągnięcia i zamierzenia Miedzychodu.

budowa, która pochłonie 30 milionów złotych.

Największym zakładem pracy dla mężczyzn jest „Pozbet”, produkujący elementy wielkopłytowe i stropowe dla budownictwa. Dotychczas do produkcji owych płyt sprowadza się tu grube żwiru z innych stron kraju, gdy tymczasem należałoby pomyśleć o wykorzystaniu miejscowych surowców. Przy coraz większym dążeniu do rozwijania budownictwa i wykorzystywaniu w tym celu różnych materiałów, liczy się każda inicjatywa. Kopalnia żwiru to także nieco miejsc pracy dla ludzi bez określonego zawodu.

75 procent stanowią w Miedzychodzie stare budynki. Są wśród nich i zabytki architektoniczne — szczytowie kamieniczki z XVIII i początku XIX wieku i te są objęte nadzorem konserwatorskim. Ale są też ruiny, którym nie pomoże już żaden remont. W miejscu, gdzie zlokalizowano nowe budownictwo mieszkaniowe trzeba wyburzyć aż 64 budynki. Ta część miasta już bardzo różni się charakterem od centrum. Już stoją tu 3 punktowne, (będzie ich 7), po 30 mieszkań każdy. W tym roku rozpocznie się budowę „deski” na 80 mieszkań. Przewiduje się, że w tym rejonie zamieszka 6,5 tys. ludzi, a więc połowa ogół-

nej liczby mieszkańców Miedzychodu roku 1980.

Jednak już dzisiaj wiadomo, że druga połowa nie pomieści się w starym budownictwie, które systematycznie przechodzi kapitalne remonty. Odczuwa się jednak ogromny pęd do budownictwa jednorodzinnego.

Budownictwo to koncentrować się będzie głównie w rejonie wsi Bielsko, leżącej w administracyjnych granicach Miedzychodu, gdzie wydzielono 170 działek. W sumie 210 jest już zagospodarowanych, do końca bieżącej 5-latkę przygotuje się tu około 100. Pomoc państwa na budownictwo jednorodzinne przewidziano w granicach 2 300 000 złotych.

Dużą szansą rozwoju miasta i powiatu miedzychodzkiego jest turystyka. Natura nie poskąpiła swych uroków, dzięki czemu tradycje letniskowe datują się tu od bardzo dawna. Pod boki Miedzychodu wyrósł piękny ośrodek wypoczynkowy w Mierzynie, przyciągający zewsząd licznych turystów i wczasowiczów. Duży pęd do budownictwa jednorodzinnego wynika m. in. z chęci odnajdowania pokoi.

Innym darem natury są źródła mineralne i borowina. Dwa źródła siarczkowe, z których jedno ma wodę o większej wartości siarkowodoru niż wody lecznicze w Busku-Zdroju, oraz pokłady borowiny, a także doskonały klimat, stwarzają miastu perspektywę stania się uzdrowiskiem. Te możliwości brane są pod uwagę przez władze miasta, tym bardziej, że w tej sprawie pozytywną ocenę wydał Instytut Balneoklimatyczny w Poznaniu. Brak kanalizacji paraliżuje jednak na razie zamierzenia uczynienia z Miedzychodu zdrojowiską, gdzie można by przeprowadzać kuracje pourazowe. Ponieważ jednak wszystkie przedsięwzięcia dokonują się w coraz szybszym tempie, nie wyklucza się, iż za kilkanaście lat będziemy jeździć do Miedzychodu-Zdroju.

ZOFIA DOHNKE

Kto rzuca Brandtowi kłody pod nogi

Stanowisko obu Kościołów zachodnoniemieckich w sprawie granicy na Odrze i Nysie i wobec polityki wschodniego kanclerza Brandta jest zasadniczo odmienne.

Już w październiku 1965 r. Ewangelicki Kościół Niemiec (EKD) wezwał rząd bński do uznania granicy na Odrze i Nysie. Opublikowane zostało wtedy obszernie memorandum Rady EKD (jest to najwyższa władza konfesji ewangelickiej), w którym stwierdzano m. in., że obszary za Odrą i Nysą „stały się w biegnącym nieodwołalnym dla rozwoju warunków życiowych polskiego sąsiada”.

Przeciwko autorom memorandum odwetowcy rozpętali niesamowicie głośną kampanię. Owczesny chadecki rząd bński odrzucił tezę dokumentu, zdecydowanie negatywnie ustosunkował się do nich członkowie zachodnoniemieckiego episkopatu katolickiego, prasa katolicka w NRF so lidarnie krytykowała inicjatywę ewangelicką.

Dopiero w 1968 r. (a więc po upływie trzech lat, jakie upłynęły od ogłoszenia pierwszego ewangelickiego memorandum) zorganizowana grupa katolicka zwana „Bensberger Kreis”, po pokonaniu niezliczonych przeszkód stwarzanych przez episkopat niemiecki, zdecydowała się na ogłoszenie własnego memorandum, w którym — w ślad za EKD — domaga się od rządu bńskiego uznania granicy na Odrze i Nysie.

Jednakże między podobnymi w treści dokumentami ewangelickim a katolickim widać różnicę bardzo istotną. Memorandum ewangelickie było wyrażeniem oficjalnego stanowiska EKD, tymczasem grupa „Bensberger Kreis”, obejmująca środowisko katolików świeckich, nie reprezentuje — w odróżnieniu od autorów dokumentu ewangelickiego — władz kościelnych. Co więcej, katolicki episkopat NRF odciął się od inicjatywy „Bensberger Kreis”. Już w następnym dniu po ogłoszeniu memorandum wydane zostało oficjalne oświadczenie episkopatu NRF, w którym podkreślano, że naciśnięcie, że poglądy w nim wyrażone są tylko stanowiskiem pojedynczej grupy katolików. Episkopat NRF pozostał wierny swej dotychczasowej rewizjonistycznej polityce.

Na jesieni 1970 r., kiedy rozmowy polsko — zachodnoniemieckie dobiegały już do końca, episkopat NRF, obradujący na swej dorocznej, jesiennej sesji w Fuldzie, opowiedział się za utrzymaniem w przyszłości „odrębnego duszpasterstwa dla wypędzonych”, co było równoznaczne z zapowiedzią dalszego podtrzymywania wśród katolickich prze-

siedleńców ducha rewizjonizmu.

Wbrew temu stanowisku w miarę upływu czasu liczba zwolenników nowej polityki wschodniego kanclerza Brandta wzrastała w społeczności katolickiej w NRF. Ważki był głos znanego teologa zachodnoniemieckiego, cieszącego się dużym autorytetem w świecie katolickim, ks. prof. dr. Karla Rahnera. Oświadczył on publicznie na krótko przed podpisaniem układu Polska — NRF: „Należy domagać się z naciskiem, aby wreszcie została uznana sytuacja w Europie w wyniku II wojny światowej, zwłaszcza nienaruszalność dzisiejszych granic oraz by Niemiecka Republika Demokratyczna została uznana z punktu widzenia prawa międzynarodowego”.

Po podpisaniu układu PRL — NRF zwierzchnictwo zachodnoniemieckiego Kościoła ewangelickiego wyraziło z tego powodu swe za dozwolenie; naczelny biskup EKD, Dietrich Fehling, oświadczył ponadto, że Kościół ewangelicki użyje wszelkich wpływów, jakimi dysponuje, aby nakłaniać chrześcijańskich deputowanych w Bundestagu do głosowania za ratyfikacją układu. Podobne stanowisko zajęła grupa „Bensberger Kreis”, katolicka tzw. Wspólnota Robotnicza Ugrupowań Kapłańskich w NRF oraz część działaczy katolickiego zrzeszenia „Pax Christi”.

Natomiast episkopat zachodnoniemiecki powstrzymał się od słów aprobujących układ polsko — zachodnoniemiecki.

W dniach od 15 — 25 kwietnia 1971 r. w Bad Neuenahr k/Frankfurtu nad Menem odbyła się konferencja działaczy chrześcijańskich, zorganizowana przez niemiecki oddział katolickiej organizacji „Pax Christi”. Uczestnicy konferencji uchwaliли rezolucję głoszącą m. in.: „Troska o pokój w przyszłość ludzkości wymaga poważnych wysiłków dla spowodowania zaprzestania wyścigu zbrojeń. Możliwie szybko ratyfikacja układów między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską byłaby ważnym krokiem dla konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy. Konferencja ta byłaby punktem wyjścia dla pokojowego współistnienia i współpracy różnych ustrojów społecznych”.

Stanowisko uczestników konferencji nie zostało potwierdzone przez przewodniczącego episkopatu zachodnoniemieckiego, kardynała Juliusa Döpfnera, który jest zarazem zwierzchnikiem niemieckiego oddziału „Pax Christi”. Od podpisania układu z Polską upływały miesiące, a kardynał unikał ustosunkowania się do niego; nie zajmował wyraźnego stanowiska ani za, ani przeciw. Zapytywany, co sądzi o układzie, kardynał od-

powiadał, że Kościół „nie chce się mieszać do polityki”. Odpowiedź oczywiście wykrętna, gdyż episkopat zachodnoniemiecki należy do najbardziej „upolitycznionych” w Europie. Iż to razy angażował się po stronie sił prawicy, odwetu i rewizjonizmu!

Pod koniec kwietnia 1971 r. zapoczątkowane zostały w Rzymie rokowania polsko — watykańskie, których celem jest osiągnięcie normalizacji stosunków między oboma stronami. Oczywiście, warunkiem podstawowym takiej normalizacji jest uregulowanie przez Watykan sprawy administracji Kościoła na naszych ziemiach zachodnich i północnych, nadanie diecezjom tam się znajdującym statusu diecezji polskich.

Tą sytuacją zachodnoniemieccy odwetowcy byli najwyraźniej zaniepokojeni. Dwaj działacze katolicki, zw. Związek Wypędzonych: jej przewodniczący Herbert Czaja oraz wiceprzewodniczący tegoż związku, Herbert Hupka, złożyli w Watykanie memoriał z protestem przeciwko uregulowaniu przez Stolicę Apostolską administracji Kościoła na naszych ziemiach zachodnich i północnych.

Autorzy memoriału, obaj znani polakożercy, atakują ponadto układy z Polską i ZSRR, dowodząc, że są one sprzeczne z konstytucją NRF.

Memoriał Czaji i Hupki, którzy występują nie tylko we własnym imieniu, świadczył o tym, że siły odwetu w NRF są wciąż jeszcze żywe i — jak dawniej — pozbawione skrupułów. W nowej sytuacji jednak memoriał godził nie tylko w polską rację stanu, lecz również w politykę wschodnią rządu kanclerza Willy Brandta oraz w politykę wschodnią Watykanu.

Z memorandum Hupki i Czaji zbieżne było oświadczenie, uchwalone na dzień 1 stycznia 1972 r. przez konferencję duszpasterstwa przesiedleńczego w Königstein-Taunus. Oświadczenie zostało wsparte autorytetem dwóch przedstawicieli episkopatu NRF: biskupa H. M. Janssena oraz biskupa A. Kindermanna, którzy uczestniczyli w konferencji. „Z przejęciem i wstydem” potępiają autorzy oświadczenia bezprawie hitlerowskie, a w ślad za tym — demagogicznie traktując rzecz na jednej płaszczyźnie — potępiają „wypędzenie Niemców z ich ojczyzny”. Następnie mocno akcentują, że nie wolno zawierać układów, które „godzą w żywotne sprawy Niemców”.

Jak widać zachodnoniemieccy biskupi katolicki demonstrowali nadal swój rewizjonizm, torpedując prowadzoną przez Willy Brandta politykę wschodnią.

STANISŁAW MARKIEWICZ

J. SIEMIONOW 17 Mgnień wiosny

Chciał powiedzieć jej, że często próbował rysować jej twarz: i ołówkiem i akwarelami. Raz próbował malować ją olejnymi farbami, ale zaraz po pierwszym dniu podarł płótno. Widocznie sama istota Saszeńki była inna od gesty kategoryczności oleju, który zakładał w portrecie nie tylko podobieństwo, ale i niezbędne wykończenie; a Saszeńkę Stirlitz odkrywał dla siebie na nowo po każdym dniu rozstania. Przypominał sobie jej słowa wypowiedziane, gdy miała siedemnaście lat i był wstrząśnięty, po upływie wielu lat, głębią i delikatnością jej myśli, jakimś nieśmiałym szacunkiem w stosunku do rozmówcy — kim on by nie był. Ona nawet do żandarmów powiedziała wówczas: „Wstydzę się za was, panowie, wasze podejrzenia są niemoralne”.

Stirlitz chciał napisać jej, że raz w Paryżu, na straganach z książkami przeczytał przypadkowo w zniszczonej książeczce: „Chcę wrócić do domu, w ogrom mieszkanca napętniający smutkiem. Wejdę, zdejmę palto, opamiętam się, oświecę mnie znow ogień ulic...”.

I zaczął tłumaczyć strofy Pasternaka na francuski i pisał je jak prozę, ale potem zrozumiał, iż nie można tego robić dlatego, że mądry wróg i te wiersze może wykorzystać jako dowód przeciwko towarzyszowi, który pije sok pomarańczowy i pali papierosa w taki sposób, jaki modny jest tam gdzie mieszka. I położył kartkę do kieszeni (machinalnie pomyślał, że spalić ją będzie najpóźniej w samochodzie) i dopisał do słów, którymi zaczął list: „Nastąpi to, jak sądzę, w najbliższym czasie”.

Jak napisać jej o spotkaniu w Krakowie w lecie zeszłego roku? Jak powiedzieć, że chłopiec jest teraz w Pradze i że serce jego rozerwane jest między nią a Saszą — malarzkiem,

który bez niego stał się Saszą — dużym? Jak jej powiedzieć o swojej miłości, o bólu z tego powodu, że nie ma jej obok niego, o tym, jak czeka dnia kiedy będzie mógł ją zobaczyć? Słowa są potężne wówczas, gdy jest ich wiele i gdy złożą się one na Biblię czy w Puszkina... A tak — są tylko śmieciem. Stirlitz zakończył swój list: „Cielu cię i kocham”.

Łącznik spojrział na zegarek.

— Tak, tak — powiedział Stirlitz — widzę.

— Mam jeszcze parę minut.

„Jak można słowami wyrazić moją tęsknotę i miłość? — myślał on. — To moje słowa są wytarte jak stare monety. Ona kocha mnie, dlatego uwierzy w te moje wytarte grosze...”

Nie wolno mi tak do niej pisać zbyt krótko byłymi razem ze sobą i zbyt długo żyje ona wspomnieniem tamtych dni, gdy byliśmy razem. Ona kocha mnie tamtego, odległego, czy mogę do niej pisać w ten sposób?”.

— Wiecie co — powiedział Stirlitz chowając karteczkę do kieszeni — macie rację, nie warto wieść tego przez trzy granice. Macie rację, przepraszam, że zająłem wam czas.

18. 3. (godzina 16 minut 33)

Motor „Horch” grał mocno i równo. Biało-niebieski drogowca przy autostradzie pokazywał 247 kilometrów do Berlina. Śnieg już stał. Ziemia była usłana rdzawymi liśćmi dębów. Powietrze w lesie było gęste, granatowe.

„Siedemnaście mgnień kwietnia — transmitowali przez radio piosenkę Marii Roek — pozostaną nie w twoim sercu. Wierzę, że wokół nas zawsze będzie muzyka i drzewa będą krążyły w takt walca i tylko mewa pochwycona przez nurt utonie i ty nie potrafisz jej pomóc”.

Stirlitz gwałtownie zahamował. Ruchu na szosie nie było, zostawił swój samochód nie cofając go na pobocze. Wszedł do sosnowego lasu i usiadł na ziemi. Przebiegała się tu nieśmiała ostrozielona trawa. Stirlitz ostrożnie pogładził ziemie ręką. Długo siedział na ziemi i gładził ją rękoma. Wiedział ile ryzykuje, gdy wyraził zgodę na powrót do Berlina. Dlatego miał prawo długo siedzieć na wiosennej, chłodnej ziemi i gładzić ją rękoma...

KONIEC

TELEWIZJA

Sztuka o starzejącym się szambelanie

„Głupi Jakub” to zapewne jedna z najlepszych w sensie samego warsztatu oraz techniki dramatopisarskiej sztuk polskich początku stulecia. Zarazem jest to jednak sztuka jak gdyby bardzo stara, już zwietrzała i nie ze wszystkim trafiająca obecnie do mentalności współczesnego odbiorcy. W te go typu pozycjach reżyser nie wiele może ze swej strony zaproponować, wszystko właściwie zależy tutaj od aktorów, od tego, kto ową indywidualnością narzuci ton spektaklowi, uczyni z siebie i ze swej sprawy głównego bohatera wcielaczem.

W poniedziałkowym przedstawieniu telewizyjnym tą rolę którą zdominowała cały spektakl był szambelan Jana Świderskiego. Za jego to sprawą, może nie tyle na wet jako reżysera, co właśnie ak-

tora, „Głupi Jakub” stał się przede wszystkim dramatem starego, osamotnionego człowieka, próbującego zachłannie pozyskać dla siebie młodą dziewczynę. A nie jest to przecież, jak wiemy, jedyna możliwość odczytania Rittnera. Pozostała tu bowiem jeszcze sprawa Jakuba i oceny całej bezkompromisowości oraz nonkonformizmu jego postaci. Pozostała także sprawa wyjaśnienia dlaczego tak bardzo gorzka sztuka o starości i pieniądzu nazwał Rittner, mimo wszystko komedia?

Spektakl nie na wszystkie te pytania dał nam odpowiedź. Przy niósł za to wiele dobrych aktorsko ról. Obok Świderskiego, zwracała tu bowiem jeszcze uwagę, Joanna Jedryka w roli Hani, do bry był także Bohdan Baer jako Teofil. Zbyt natomiast komedii, co, jak na ten typ spektaklu, po kazała chyba rolę Marty — Krystyna Borowicz.

O.B.

SAPPORO

Kronika Olimpijska

Dokończenie ze str. 1

KLASYFIKACJA

Jazda obowiązkowa mężczyzn zakończona zostanie w środę, a jazda dowolna odbędzie się w piątek.

Wyniki par sportowych:

1. I. Rodnina — A. Ulanow (ZSRR)
2. L. Smirnowa — A. Surajkin (ZSRR)
3. M. Gross — V. Kagemann (NRD)
4. A. Starbuck — K. Shelley (USA)
5. A. Lehmann — H. Wiesinger (NRD)
6. I. Czerniajewa — W. Błagow (ZSRR)
11. G. Osmańska — A. Brodecki (Polska)

HOKEJ

W olimpijskim turnieju hokejowym odbyło się we wtorek tylko jedno spotkanie. W grupie „A” reprezentacja CSRS pokonała Finlandię 7:1 (1:0, 3:0, 3:1).

TABELA			
1. CSRS	4:2	22:7	
2. ZSRR	3:1	12:6	
3. Szwecja	3:1	8:4	
4. USA	2:2	6:6	
5. Finlandia	2:4	9:17	
6. Polska	0:4	2:19	

Boks

ZSRR-USA 16:4

W moskiewskim Pałacu Sportu na Łuznikach odbyło się 8. międzynarodowe spotkanie bokserów ZSRR — USA. Zwycięzili pięściarze radzieccy 16:4. Ameryka nie nie wystawiła zawodnika w ważejszych kategoriach. Obie drużyny spotkały się ponownie 11 bm. w Zdanowie. (ob)

Dobre lokaty
łyżwiarzy Poznania

Przez cztery dni odbywały się na Torwarze w stolicy mistrzostwa Polski w jeździe figurowej chłopców i dziewcząt klasy III. Reprezentantami Poznania: Surny i Sanu zaprezentowali się w Warszawie bardzo korzystnie.

W zawodach, w których uczestniczyło ponad 100 młodych entuzjastów tego sportu, zawodnicy Surny zajęli następujące miejsca: w jeździe indywidualnej Beata Fine — 5. Wojciech Nowakowski — 21. w konkurencji par sportowych B. Fine i J. Klawitter — trzecie miejsce. W konkurencjach indywidualnych reprezentanci Sanu — Anna Uelst zajęła miejsca — 19 i M. Jurczak — 27. (x)

„ToteK” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 5. bm. stwierdzono: 93. rozwiązania 2-12 trafieniami — wygrane po 4,475 zł. 1,750 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 236 zł. 18,500 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 25 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 6. bm. stwierdzono: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 913,331 zł. 202 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 18,085 zł. 12,191 rozw. z 4 traf. — wygrane po 449 zł. 247,817 rozw. z 3 traf. — wygrane po 22 zł.

W dniu 13. bm. została przeprowadzona dwa losowania Toto-Lotka.

Trzy finały olimpijskie figury w programie siódmego dnia Igrzysk. Bieg narciarski kobiet na dystansie 5 km, bieg łyżwiarski kobiet na 1500 metrów oraz przełazowy z wrotku bieg indywidualny biathlonistów, gdzie startuje czterech Polaków. Ponadto na stokach Góry Teine rozegrany zostanie pierwszy przejazd slalomu gigantów mężczyzn (startuje Andrzej Bachleda) zaś na lodowisku w hali Mikaho dokonana zostanie jazda obowiązkowa mężczyzn. Odebrali również mecze hokejowe: Szwecja — Polska, ZSRR — USA, Jugosławia — Japonia, NRF — Norwegia.

Wkrótce olimpijskie
eliminacje
piłkarzy ręcznych

Znamy już 10 uczestników szerokiego finału turnieju olimpijskiego w Monachium w pilce ręcznej mężczyzn. Ostatnio, do ośmiu najlepszych zespołów mistrzostw świata 1970: Rumuni, NRF, Jugosławi, Dani, NRF, Szwecji, CSRS i Węgry, dołączyli najlepsze siódmiolki wyłonione w turniejach kwalifikacyjnych stref amerykańskiej i azjatyckiej. Są to USA i Japonia.

Drużyny krajów europejskich będą jeszcze ubiegać się o przyśługające im dodatkowe pięć miejsc. Turniej kwalifikacyjny w strefie europejskiej odbędzie się w Hiszpanii (od 15 do 24 marca). Polacy w miejscowości La Coruna grają z Włochami. ZSRR i Portugalia, a w razie zalecia jednego z dwóch czołowych miejsc w swej grupie, stoczą decydującą walkę o miejsce w pierwszej piątce turnieju.

Nieznany jest jeszcze zespół, który zostanie wyłoniony w eliminacjach afrykańskich. W sumie wystąpi w Monachium 16 najlepszych drużyn świata. (o-b)

„Bomba zegarowa” nazwała agencja France Presse 18-letnią narciarkę szwajcarską Marie-Therese Nadig. Jeden z wysłanników tej agencji do Sapporo, H. Kohler napisał w komentarzu po wtorkowym slalomie-gigancie:

„Szwajcaria, kraj mechanizmów precyzyjnych, niezwykle starannie przygotowała na Igrzyska bombę zegarową w narciarstwie alpejskim. Jest nią młoda Marie-Therese Nadig. Mechanizm został dobrze wyregulowany i działa bez zarzutu. Po raz pierwszy „bomba” eksplodowała 5 lutego podczas biegu zjazdowego na stokach Góry Teine. Podniecona sukcesem nad swą wielką rywalką Austriaczką Proell, Szwajcarka powtórzyła swój wyczyn w 3 dni później, dorzucając drugi złoty medal do swej kolekcji. Sukcesy nie spadły jej z nieba. Jej postawa na trasach alpejskich utwierdza nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z autentyczną mistrzynią, palającą pragnieniem zwycięstwa i nie szczędzącą swych sił dla odniesienia triumfu”.

Olimpijskie zawody cieszą się olbrzymim zainteresowaniem publiczności. Przewiduje się, że do końca Igrzysk, tj. do 13 lutego pojeździ o medale XI Igrzysk obejrzy w sumie ponad 250 tys. osób. Będzie to 2-krotnie większa liczba widzów, niż podczas poprzedniej Olimpiady w Grenoble. Organizatorzy Igrzysk w Sapporo mają nadzieję, że wpływ z biletów wstępu przynajmniej w 10 procentach pokryje wydatki związane z organizacją Igrzysk.

Olimpijskie poledwki w łyżwiarstwie szybkim kobiet zainaugurują w środę bieg na 1500 m. Zgłoszono do niego 31 zawodniczek. Pełnia w losowaniu miała jedna z najpoważniejszych pretendentek do złotego medalu — mistrzyni Europy i rekordzistka świata w wieloboju Holenderka Atle Keulen-Deelstra. Pobiegnie ona już w pierwszej parze wraz ze Szwedką Ylva Hedlund.

Holendercy kibice, podnieceni sukcesami Schenka, oczekują, że 32-letnia matka dwójki dzieci Keulen-Deelstra pójdzie w ślady 3-krotnego mistrza olimpijskiego.

Mistrzowie olimpijscy z Sapporo. Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow są godnymi kontynuatorami sukcesów doskonałej pary radzieckiej Ludmily Bielousowej i Olega Protopenowa, którzy sięgnęli po złote medale na Igrzyskach w 1964 i 1968 roku.

Szachy

Indywidualne MP

We Wrocławiu rozpoczęły się XXIX indywidualne szachowe mistrzostwa Polski. Uczestniczy w nich 18 zawodników, a według opinii fachowców, są to najsilniejsi obdarzone mistrzostwa Polski w okresie powojennym.

W pierwszej rundzie Nowak (Poznań) przegrał z Pytlem (Lublin), a Sliwa (Katowice) wygrał z Doda (Poznań). Pozostałe siedem partii przyniosło remis: Bednarek (Wrocław) — Schmidt (Poznań), Filinowicz (Warszawa) — Gesiorowski (Nowa Huta), Pietrusiak (Poznań) — Kostro (Nowa Huta), Sznań (Warszawa) — Grabowski (Warszawa), Adamski (Warszawa), Dobrzyński (Piotrków), Marszałek (Warszawa) — Sydor (Świdnica), Serwiński (Wrocław) — Balcerowski (Łódź). (PAP)

Praca Nauka

Przyjmę do pracy dobrą krawcową na konfekcję damską. Stanisław Kapien, Poznań, Szczanieckiej 7a, w podwórzu. 5223g

Magister udziela lekcji chemii. Tel. 178-23. 4016g

kupno Sprzedaż

Kupię okazjonalnie formy do kręgów Ø 80, Ø 100 z podkładami z przewozem. — Wróblewska, Wleń Poludnie, tel. 64. 146p

Sprzedam antyki: zegary, lampy, lichtarze, moździerze, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5192g.

Korzystnie sprzedam nową maszynę dziewiarską, dwupłytkową marki Veritas. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5192g.

Wózki dziecięce, najnowszego modelu, poleca C. Szczępański, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 2730g

Samochody

Silnik, skrzynię biegów Fiat 600 — kupię. Wilczyński, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 3421g

Zauhy Rożne

3. II. zaginął pudełko (suszka) na Grunwaldzie. Znajdźcie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grochowska 104 m. 7. 5311g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów - Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONY na sprzedaż niżej podanych maszyn i urządzeń:

1. Ładowarka przewoźna LT-1001, rok budowy 1962, produkcja polskiej, nr inw. 43/580, cena wywoławcza 137.200 złotych.

2. Koparka wielonaczyniowa ETU-353, rok budowy 1959, produkcja ZSRR, nr inw. 61/580, cena wywoławcza 195.500 złotych.

3. Pła stolarska taśmowa, rok budowy 1943, produkcja Niemcy, nr inw. PN III/2-20, cena wywoławcza 2.600 złotych.

4. Zbiornik stalowy do paliwa o pojemności 2x5000 litrów, rok budowy 1960, produkcja polskiej, nr inw. 97/604, cena wywoławcza 30.000 złotych.

5. Ciągłak marki Ursus C-328, nr fabryczny 037143, rok budowy 1963, nr inw. 151/746, cena wywoławcza 34.200 złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby fizyczne, posiadające zaświadczenie o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, do dnia poprzedzającego przetarg.

Przetarg zostanie otwarty w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w siedzibie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, przy ul. Północnej 14 o godzinie 10.

Wszelkich informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągów - Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14, telefon 589-21, wewn. 78. K962

WALERIA LUSIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Chwaliszewo 70 m. 4a. 5408g

W dniu 6 lutego 1972 r. w 18 wiośnie życia, zmarł tragicznie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy syn, brat

WALDEMAR NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrzebi w głębokim smutku

rodzice, rodzeństwo i rodzina

Poznań, Staszica 12 m. 13. 5435g

Dnia 6 lutego 1972 r. odeszła od nas pojeźdną z Bogiem, przeżywszy lat 78 moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia

WALENTYNA ZIELIŃSKA

z domu JACKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona

Luboń 3, ul. Traugutta 4. 5441g

ROMAN JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Garbary 35 m. 9. 5474g

Dnia 6 lutego 1972 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, szwagier, kuzyn i wujek

HALINA BARBARA SZYMENDERA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W rozpacz pogrążona

rodzice, brat z żoną oraz Hania i Małgosia

Poznań, ul. Mickiewicza 10 m. 1. 5576g

Dnia 7 lutego 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57

STEFAN CHALUPKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

żona z dziećmi 5545g

Dnia 7 lutego 1972 r. w wieku lat 40 zmarł nasz najdroższy syn, brat i wujek

JANUSZ SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

RODZICE

Poznań, Sosnowa 27 m. 1. 5518g

Dnia 7 lutego 1972 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 75 nasza najukochańsza i najdroższa matka, babunia, teściowa, siostra, ciocia, stryjeczna i najszczęśliwsza przyjaciółka, śp.

MARIA WIERZBANOWSKA

z domu HEIGELMANN
wdowa po śp. Stefanie, prof. gimnazjum, emerytowana nauczycielka, zasłużona uczestniczka tajnego nauczania, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Junikowskim w czwartek, dnia 10 lutego br. o godz. 15.30.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuk, rodzina i przyjaciółka 5507g

TYLKO DO 28 LUTEGO 1972 ROKU

M KUPISZ MEBLE

Z IMPORTU NA RATY

TYLKO DO 15 LUTEGO 1972 ROKU

E B L E

CZYNNY JEST KIERMASZ MEBLOWY

w Hali MTP nr 8 — wejście z ul. Świerczewskiego

KORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI DOGODNYCH WARUNKÓW ZAKUPU MEBLI

PLACÓWKI WPHM POSIADAJĄ BOGATY ASORTYMENT MEBLI PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU.

ZAPRASZA

DYREKCJA WPHM K1075

Pracownicy poszukiwani

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — przyjmie do pracy w terenie:

KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT.

Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane, oraz praktyka w wykonawstwie robót inżynierskich.

Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Budownictwie.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać pod w/w adresem.

Istnieje możliwość uzyskania w 1972 r. mieszkania spółdzielczego w Poznaniu. K822

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” — zatrudnia zaraz — na stanowiskach:

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zbytu

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia, Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe — specjalność towaroznawstwo plus praktyka.

— MURARZA — KOWALA — HYDRAULIKA, — SLUSARZA — MECHANIKA zmianowego.

— PALACZY, — PRACOWNIKOW do transportu zewnętrznego i wewnętrznego.

— PLACOWEGO, — SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia — ul. Bałtycka 85, w godzinach od 7-15. K577

Przedsiębiorstwo państwowe — poszukuje na okres od połowy czerwca do końca sierpnia br. do domu wczasowego nad morzem

— SZEFA (OWA) kuchni, 2 KUCHARKI,

— 2 POMOCE KUCHENNE,

— INTENDENTA (TKE),

— MAGAZYNIERA (RKE).

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy FWP do uzgodnienia.

Oferty szczegółowe prosimy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, pod nr K1225.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz

PRACOWNIKÓW WYKWAIFIKOWANYCH w zakresie INSTALATORA WOD.-KAN. GAZ. i C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Obońnicka 227/229. K121f

Pracownicy poszukiwani

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — przyjmie do pracy w terenie:

KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT.

Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane, oraz praktyka w wykonawstwie robót inżynierskich.

Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Budownictwie.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać pod w/w adresem.

Istnieje możliwość uzyskania w 1972 r. mieszkania spółdzielczego w Poznaniu. K822

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” — zatrudnia zaraz — na stanowiskach:

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zbytu

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia, Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe — specjalność towaroznawstwo plus praktyka.

— MURARZA — KOWALA — HYDRAULIKA, — SLUSARZA — MECHANIKA zmianowego.

— PALACZY, — PRACOWNIKOW do transportu zewnętrznego i wewnętrznego.

— PLACOWEGO, — SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia — ul. Bałtycka 85, w godzinach od 7-15. K577

Przedsiębiorstwo państwowe — poszukuje na okres od połowy czerwca do końca sierpnia br. do domu wczasowego nad morzem

— SZEFA (OWA) kuchni, 2 KUCHARKI,

— 2 POMOCE KUCHENNE,

— INTENDENTA (TKE),

— MAGAZYNIERA (RKE).

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy FWP do uzgodnienia.

Oferty szczegółowe prosimy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, pod nr K1225.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz

PRACOWNIKÓW WYKWAIFIKOWANYCH w zakresie INSTALATORA WOD.-KAN. GAZ. i C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Obońnicka 227/229. K121f

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1972 r. zmarł nagle w wieku 39 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek, śp.

EUGENIUSZ SŁOWEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu parafialnym na Górczyńcu.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 70 m. 4. 5552g

Dnia 8 lutego 1972 r. opuściła nas na zawsze nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74, śp.

KONSTANCJA PIOTR

z domu PATYCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 5540g

† W dniu 6 lutego 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, śp.

KAZIMIERZ JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

Pograżona w smutku

żona z rodziną 5449g

Poznań, ul. Zależa 4/3.

† Dnia 8 lutego 1972 r. zmarł w wieku lat 77, namaszczony Olejami św., śp.

ROMAN JĘCZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 5482g

Poznań, Wyspiańskiego 3.

† p.
JÓZEF BANASIAK
inwalida wojenny

LUTY	Cyryla
9	
Środa	Słońce: 7.22—16.52

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.), g. 16, 18 i 20 „Trad” (pol. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 20 „Bullitt” (USA 16 l.), g. 17, 30 „Wziórłabędzie” (radz. 11 l.).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Pierś w koronie” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15 „Święta grzesznica” (czeski 16 l.), g. 17, 30, 20 „Nie można żyć w troje” (ang. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Siem dem dziewcząt kaprala Zbrujewa” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13 „Białe wilki” (NRD 14 l.), g. 15, 30, 18, 20, 15 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Był tu Willie Boy” (USA 14 l.).
MALTA — g. 15, 17, 30, 20 „Król Lear” (radz. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30, 19 „Intygrant” (czeski 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Tropiciel śladów” (rum. 11 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Czarna pantera” (NRD 11 l.).
PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Biedny ogień” (fr. 16 l.), g. 19, 30 „DKF”.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Czworak śmierci” (czeski 16 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 20 „Mademoiselle” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Mirabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Lala” (wl. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „Niewolnicy” (USA 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „USA — Nowy Jork” cz. II.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiwicz 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49, psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocna; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 99 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne (cała doba); pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Walki Młodych 7 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całonocna.

Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22; Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 32); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 536-87 i 532-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 394, Kórnicka 24.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.03 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Pronojujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dła kl. I i II (wych. muzyczne); „Muzyczna drabina”; 9.20 Utwory dawnych mistrzów; 10.05 „Fantom” fragm. I książki M. Kuncewiczowej; 10.25 „Koncert na temat”; 11 Dła kl. VII i VIII (wych. muzyczne); „Za Pirenejami”; 11.20 W kręgu włoskiej pieśni; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 „Z Katowic” Fonoteki Muzycznej; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dła kl. I i II (jez. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie” gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki J. Rybczyńskiego; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski (Van Cliburn); 20.35 Kronika sportowa oraz sprawozd. z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 21 „U do-

Klient na peryferiach (2)

Spojrzenie na Świerczewo

Zapowiadając nowy etap naszej kampanii, nadaliśmy jej wywoławcze hasło „klient na peryferiach”. Sygnalizuje ono problem zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby w sieci sklepowej na obszaru Poznania. Chcemy w ten sposób — równocześnie z rozpatrywaniem wielkich spraw modernizacji handlu poznańskiego, zwłaszcza jego śródmiejskiego centrum — określić i zapobiec trudnościom powszechnego zaopatrzenia mieszkańców osiedli i peryferii miasta.

Oczywiście zapobiec temu, co można szybko zmienić, poprawić dostępnymi obecnie środkami. Generalnie biorąc — chodzi o lepsze przystosowanie istniejącej sieci handlowej, o dobrą organizację i pra-

Na Grunwaldzie

Spotkanie trzech pokoleń

W Wielkopolskich Zakładach Teletechnicznych „Teletra” w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie trzech pokoleń: byłych działaczy Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej oraz reprezentującego organizację ZMS z dzielnicy Grunwald.

Spotkanie zorganizowane przez Zarząd Dzielnicy ZMS Poznań-Grunwald upłynęło w serdecznej i nastrojowej atmosferze. Młodzi z ZMS omawiali działalność ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej, co przepleciono montażem piosenek i wierszy o organizacjach, w wykonaniu uczennic Liceum Ekonomicznego przy ul. Śniadeckich.

Następnie odbyła się długa dyskusja pomiędzy starszymi działaczami a aktywistami Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Podczas spotkania udekorowano złotym odznaczeniem im. J. Krasińskiego Romualda Szpigniera — I sekretarza Komitetu Dzielnicy PZPR Grunwald, byłego działacza ZMP. (mb)

Gościnny występ Capelli Bydgostiensis

11 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert muzyki dawnej w wykonaniu znanego w kraju jak i za granicą zespołu „Capella Bydgostiensis” pod dyrekcją Włodzimierza Szymańskiego. Solistami będą: Maria Szczucka — sopran, Irena Tkaczyk — mezzosopran, Eugeniusz Sasiadek — kontratenor, tenor, Marian Smyła — tenor i Piotr Gasda — baryton. Warto przypomnieć, że Capella Bydgostiensis powstała w 1960 r. z inicjatywy dyrektora Filharmonii Pomorskiej — Andrzeja Szwalbe. Od tego czasu rozpoczęła żywotną działalność w kraju i za granicą. Capella Bydgostiensis wzbogaciła się też o Orkiestrę Kameralną. Do repertuaru tej grupy instrumentalnej, z której każdy muzyk może być solistą, należą najwspanialsze dzieła od muzyki przedklasycznej począwszy, a na awangardzie skończywszy. (na)

brych rolników” — 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Konc. Chóru PR; 22.20 Kwadrans dla pow. „Śniadanie” opow.; 22.35 „Na światowych listach przebojów”; 23.10 Korrespondencja z zagranic; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Gra Mała Ork. De ta p/d H. Bejmicki; 8.35 Aud. Red. Ekonom.; 8.50 Śpiewa „Mazowsze”; 9 Muzyka z Monte Verde; 9.35 Złotone sygnały; 9.50 Złote i niezapomniane pieśni rosyjskie; 10.10 „Team muzyczny w jednej osobie”; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Manuel de Falla — „Czarodziejska miłość”; 11.45 Czar. dobrych gospodarzy; 12.15 10 minut na ludowo; 12.25 Audycja dziecięca; 13.40 „Dama Pikowa” — fragm. opow.; 14.05 „Małe kariery wielkich tematów”; 14.25 Kapela Edmunda Donarskiego i Chór p/d E. Lubiatowskiego; 14.45 „Biekitna szafeta”; 15 M. Moszkowski — Koncert fortepianowy E-dur; 15.40 „Muzyka chóralna XX wieku”; 17.15 Komentarz aktualny K. Kojanowskiego; 17.25 „Za Odra i Nyśa”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Małe utwory wielkich kompozytorów; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Stud. elio Współczesne; „Ich dziwne zabawy” — słuch.; 20.17 Muzyka jazzowa; 20.30 Felieton Muzyczny J. Waldorffa; 21 Wiersze W. Broniewskiego; 21.15 Z „Mazowszem” po świecie; 21.40 Zatańcz ze mną; 22.25 Zatańcz ze mną; 23.17 Uniwersytet Radiowy O.L.R.T. Cwkl.; „Nauka w służbie pokoju” pt. „Człowiek i technika” (Rumunia); 23.37 Zatańcz ze mną.

widlowe sprecyzowanie miejscowych potrzeb. W pierwszej kolejności postanowiliśmy zbadać warunki zakupów na osiedlach, o których mało się dotąd wspominało. Tak więc wybór padł na ŚWIERCZEWO — rozległą i szybko zabudowywaną część Wildy.

Zespół złożony z kontrolerów PIH, przedstawicieli władz handlowych miasta i dzielnicy oraz przedsiębiorstw handlowych, poddał analizie część sklepów tego kilkunastotysięcznego osiedla. Badano za sięg działania handlu, poziom zaopatrzenia, zakres specjalizacji, sprawność dostaw, czas



sprzedaży. Pytano też mieszkańców o opinie. Spośród zgromadzonych w ten sposób krytycznych uwag i wniosków wybraliśmy te, które powinny być rychło załatwione, bo to jest możliwe:

Mimo powszechnej poprawy zaopatrzenia handlu na Świerczewie ujawniono przypadki nieuzasadnionego braku towarów. Sklep PSS nr 61 (ul. Sosnowa 3 a) 10 dni czekał np. na dostawę drożdży z hurtowni. W sklepie PSS nr 221 (ul. Róży Luxemburg) o jeden gatunek mniej sera twardego niż być powinno. Do sklepu MHD nr 128 (ul. Świerkowa 12) nie dowieziono w przeddzień kontroli ustalonych (z piekarnią nr 9) ilości i rodzajów chleba.

Stwierdzono powszechny brak ziemniaków. Można się w nie zaopatrzyć dopiero w kiosku PGR przy ul. Opolskiej 22, niewiele tu bowiem sklepów warzywno-owocowych, co najdotkliwiej daje się we znaki właśnie zimą.

Sklep MHD nr 48 (ul. Uła szyna) z artykułami gospodarstwa domowego i sąsiedni sklep PSS w dalszym ciągu dubluje się w oferowanym wyborze towarów. Jednocześnie w całej okolicy brak różnych

drobiazgów pierwszej potrzeby w rodzaju chemii gospodarczej, elektrotechniki, galanterii.

Mieszkańcy zgłaszają ponadto potrzebę stworzenia na Świerczewie punktu aptecznego leków gotowych oraz otwarcie kiosku „Ruchu”.

Te i inne jeszcze wyniki kontroli oraz rozmów z mieszkańcami osiedla nasuwają wstępne wnioski:

Po pierwsze — trzeba niezwłocznie uaktualnić obowiązujące w sklepach tzw. minimum asortymentowe według miejscowego zapotrzebowania. Mamy na myśli, m. in. dublowanie się sklepów MHD i PSS, sklepy warzywne pozbawione ziemniaków (nawet paczkowanych). Władze dzielnicy wystąpią o tę inicjatywę do przedsięwzięcia handlowych.

Po drugie — konieczne jest wzbogacenie tutejszego handlu o nowe kioski, a w przyszłości o pawilon do zakupów w systemie „pod jednym dachem” (wielobranżowy). Jest ku temu sposobność, przewidziano bowiem na osiedlu budowę pawilonu MHD.

Po trzecie — w miarę poprawy zaopatrzenia w mięso trzeba upowszechnić tzw. sprzedaż mięsa „z kłosa” — na osobnych stoiskach w istniejących większych sklepach spożywczych.

Sądymy, że te pierwsze wnioski uzupełnią teraz sami czytelnicy, mieszkańcy Świerczewa. Piszcie do nas. (zs)

P.S. Uwzględniając wcześniejsze postulaty mieszkańców, Prezydent DRN Wilda przekazuje do dyspozycji urzędu pocztowego wygospodarowane pomieszczenie przy ul. Opolskiej 106. A więc Świerczewo otrzyma „własną” pocztę.

Karetki pogotowia nie będą wracać puste

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego 15 bm. wprowadza centralną dyspozycję środkami transportowymi. Chodzi o maksymalne wykorzystanie posiadanej bazy transportowej.

Stacje pogotowia zobowiązano do zgłaszania drogą radio w zaplanowanego na dzień następny przewozu, z zaznaczeniem, czy karetka wraca pusta, czy też przewozi jednego czy więcej pacjentów. Dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, pełniąc rolę koordynatora. Mając pełne rozeznanie, skąd i z czym jedzie dana karetka, może zadysponować np. zabranie pacjenta z miejscowości leżącej po drodze, przetrzymując drugą karetkę do innych zadań.

Zastosowanie centralnej dyspozycji środkami transportowymi stało się możliwe dzięki

W Domu Kultury Drukarza

Teatrzyk „Maseczka” — dzieciom

Oglądałem niedawno w Domu Kultury Drukarza przedstawię „Baśń o złotym jabłku”, wykonane przez dziecięcy teatrzyk „Maseczka”. Dzieci na widowni zafascynowane są bajkowym, barwnym światem, rozgrywającym się na scenie. Cudowne jabłko, które przywraca do życia, kradnie zło topiory ptak. Dwoje dzieci odzyskuje je, uzdrawiając chorą matkę. Półtorej godziny nadzwyczajnych perypetii. Dzieci na scenie tańczą, śpiewają, bawią się swoją grą. Wszystko w nieustannej grze światła, co daje szczególne efekty.

Rozmawiałem z reżyserką „Maseczki”, Jadwigą Badońską. Przedstawienie opracowano na podstawie książki Gustawa Morcinka pod tym samym tytułem, którą autor ten napisał w oparciu o baśń ludową ze Śląska Cieszyńskiego. W widowisku wzięło udział 40 dzieci — aktorów, po rocznej pracy. To najlepiej świadczy o popularności teatrzyku i jego roli wśród najmłodszych — dzieci drukarzy i w ogóle z całego środowiska, zwłaszcza ze Starego Miasta. „Maseczka” ma tutaj wieloletnią już tradycję i stałych odbiorców.

Dzięki zespołowi wiele dzieci spędza wolny czas na dobrej zabawie. Występować w „Maseczce” to wyróżnienie i cel dziecięcych pragnień. Niektórzy młodociani aktorzy, tanecerze i śpiewacy pozostają później na zawsze wierni swym zainteresowaniom. Osiągnięty stosunkowo wysoki poziom przedstawień, który może być wzorem dla innych teatrzyków amatorskich, jest rezultatem solidnej i systematycznej pracy także dorosłych. I o nich kilka słów.

Zwraca uwagę interesująca ilustracja muzyczna baśni na scenie. Jest to oryginalna kompozycja Małgorzaty Nowak, absolwentki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Rytmikę i taniec opracowała Teresa Nowak, a scenografię Nina i Tadeusz Badońscy. Pytałem m. in. o wspomnianą ciekawą grę światła. Ten nowatorski środek sceniczny zastosowano z konieczności. Zabrakło po prostu środków na „normalne” elementy scenograficzne. Zespół realizatorów to ludzie młodzi, o wysokich kwalifikacjach, którzy w „Maseczce” odbywają rodzaj praktyki zawodowej. W pracy tej znajdują pewne możliwości twórczego wyzucia się. Mimo trudnych warunków teatrzyku pracują w nim od dawna i jego wysoki poziom jest ich ambicją. (mb)

15 lat „Almatur”

Biuro Podróży i Turystyki „Almatur” jest wyspecjalizowaną agencją, której zadaniem jest organizowanie akademickiej turystyki krajowej i zagranicznej oraz różnych form wypoczynku wakacyjnego. Biuro posiada kilka wyspecjalizowanych agend: obozów stałych, turystyki masowej, inwestycji turystycznych, wyjazdów i recepcji grup zagranicznych. W miesiącach wakacyjnych dom studencki „Jowita” przekształca się w Międzynarodowy Hotel Studencki, oddając w tym czasie przepełnione hotele miejskie.

Z okazji 15-lecia „Almaturu” rozmawiamy z kierownikiem Agencji Poznańskiej Bożeną Górecką:

— „W ramach komisji turystyki i sportu RO ZSP działają kluby specjalistyczne np. Akademicki Klub Jeździecki, Sekcja Speleologii i Taternictwa, Kolo LOP-u, Jacht Klub itp., które mają na celu rozwijanie turystyki kwalifikowanej. Nasz klub Speleologii i Taternictwa w czasie pobytu w Jugosławii po raz pierwszy przeszedł „Złoty kamień”. Agencja nasza zabezpiecza przez turystykę masową jak rajdy, zjazdy, wycieczki sobotnio-niedzielne, samodzielne grupy wędrownie, odcynki dla studentów zarówno w okresie ferii jak i roku szkolnego. Kładziemy duży nacisk na zdobywanie przez studentów uprawnień przewodnickich, instruktorskich oraz umiejętności w organizowaniu różnych form turystyki. W tym zakresie współpracujemy z Zarządem Międzynarodowym PTTC i AZS-em. Organizujemy wyjazdy naszych studentów; jak i przyjmowanie grup z całego niemal świata. Z naszych usług korzysta około 1100 osób wyjeżdżających za granicę, a 2000 z krajowych wczasów letnich i zimowych. Do najciekawszych tras należą: azjatycka część Związku Radzieckiego, Jugosławia, Hiszpania, Włochy, Liban”. (Skaj)

„Dom Książki” — byłym pracownikom

Przew. Radzie Zakładowej „Domu Książki” działu Kolo Emerytów i Rencistów, zrzeszając obecnie ponad 60 członków z Poznania i województwa. Ostatnio w Klubie Księgarza odbyło się spotkanie seniorów księgarstwa z przedstawicielami Kierownictwa „Domu Książki”. m. in. dyrektorem Alojzym Murawą i I sekretarzem POP — Jerzym Madrakiem. Podczas spotkania, które przebiegało w miłej atmosferze, poruszano m. in. problemy bytowo-emerytalne i rencistów. Wszyscy uczestnicy otrzymali też upominki. (stach)

INFORMUJEMY

Zarząd Towarzystwa Miłośników Poznania zaprasza dzisiaj, godz. 18 do sali Pałacu Działalności, Stary Rynek 78 na walne zebranie, na którym omówione będą przygotowania do obchodów 50-lecia Towarzystwa.

Komisja Językoznawcza PTPN zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29 (partier) na odczyt prof. dr. Stanisława Gniadka z UAM pt. „Próba interpretacji zdań przywołanych”.

Polskie Towarzystwo Botaniczne, Oddział Poznański organizuje dzisiaj o godz. 18 w sali przy al. Strlińskiej 14 zebranie, na którym doc. dr. T. Przybylski wygłosi odczyt nt. „Zmienność rośliny zwyczajnej w Polsce”.

Klub Turysty PTTC zaprasza dzisiaj o godz. 19 do lokalu przy Starym Ryнку 90 na prelekcję Mirosława Dymaczewskiego na temat „Mazowsze znane i mniej znane”.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Miejski nr 2, ul. Młyńska 5/3, posiada bilety do opery na przedstawienie „Carmen” w dn. 10 bm. Bilety wydawane będą dzisiaj o godz. 9.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.25 — Z serii „Sześć żon Henryka VIII” — odc. VI — (ostatni) — filmu fab. prod. ang. „Katarzyna Parr” — (od 1. 16): 9.55 — Dła szkół — Fizyka kl. VI — „Śladami Archimedeasa”; 10.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia — (powt. z 8. II. br. kolor): 10.55—11.25 — Dła szkół — historia kl. V — „Życie w Biskupinie”; 11.55—12.25 — Dła szkół — Historia kl. VII — „Za wolność naszą i waszą”; 13.40—14 — Z cyklu „Wybiegamy zawał”; 14.50 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Przystosowanie”; „Symetria środowiska”; 16 — Dziennik; 16.10 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 18.55 — „Szkary Jarosława Szagana” — reportaż filmowy M. i R. Wójcików; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Z serii „Sześć żon Henryka VIII” — odc. VI (ostatni) — filmu fab. prod. ang. „Katarzyna Parr” — (od 1. 16): 21.35 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 22.05 — PKF: 22.15 — Dziennik; 22.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia; 23.05—0.00 — Politechnika TV — (powt.).

PROGRAM II: 17.45 — „Pół godziny dla ambitnych” — prog. publ.; 18.15 — „Gdzie jesteś El Dorado” — Uniwersytet Wiedzy Programy z cyklu „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — Język angielski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Letni wieczór pod jaworem” — z cyklu — „Z kłasyki humoru” — autor J. A. Morsztyn. Reżyseria — C. Straszewski. Scenariusz — W. Wojciechowski; 21.05 — 24 godzin; 21.15 — „Bogowie zra oceanu” prog. z cyklu „Kraje, lud, kultura”; 21.45 — Filmy i muzea z cyklu „Nauka i kamera”; 22.15 — Język francuski (powt.).

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transmituje program II i lokalny Poznań.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecept duetu Martha i Toma; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Jeżdźcy” — odc. 22 powt.; 9.10 Solatka po włosku; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Concerti Grossi J. F. Haendla — Concerto grosso e-moll op. 6 nr 3; 10 Kolorowe zespoły — kolorowe melodie; 10.15 To wszystko, co mogę powiedzieć — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabić drożdża” — odc. 17 powt.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15 Złotowska emerytura — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 N + T, czyli nowoczesność i technika; 15.50 Spotkanie z Deaneem Reedem; 16.15 Antykwarjat instrumentów; 16.30 Aktualności muzyczne z Farvra; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeżdźcy” — odc. 23 powt.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw.; „Ogniem i mieczem”; 19.30 „Noc, w której jechali na Południe” — ballady Jean Baez; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — Rachmaninow u Edisonsa...; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Burton wyzywa Burtona”; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Opera R. Straussa; „Kawaler srebrnej róży”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Rolling Stones; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze W. Broniewskiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra Lenny Dee.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.